

## Niskie bezrobocie

Choć obecnie nie wiadomo, jak wojna w Ukrainie wpłynie na nasz rynek pracy, faktem jest, że niskie bezrobocie to szansa dla pracowników, ale kłopot dla pracodawców. Ze statystyk jasno wynika, że mamy w naszym województwie branżę, w których wykwalifikowani fachowcy są na wagę złota.

► str. 8 i 9



FOT. PIOTR BATAJCZAK

## Zbudujemy muzeum

– Nie należy dłużej czekać – stwierdził, wzorem powstańczego hasła, marszałek i zaproponował prezydentowi Poznania wymianę instytucji kultury. Ten manewr – po przejściu wszystkich formalności – pozwoli samorządowi województwa zostać inwestorem nowego Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

► str. 5 i 7

## Szybciej do Bydgoszczy

Dziś koleją z Wągrowca do Gołańczy możemy pojechać z maksymalną prędkością 50-90 km/h, a dalszy odcinek torów – do granicy województwa – w ogóle jest nieprzejezdny. Wiele wskazuje, że niedługo pociągi na tej trasie, dalej prowadzącej do Bydgoszczy, będą mogły mknąć z prędkością 120 km/h.

► str. 6



marzec 2022  
nr 3 (250)

# MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA



rok XXII  
ISSN 1642-0918

# Solidarni z Ukrainą

Podczas lutowej sesji sejmiku radni wyrazili oburzenie agresją Rosji na naszych wschodnich sąsiadów. Samorząd województwa włączył się w działania na rzecz uciekających przed wojną migrantów.

Od odczytania słów ukraińskiego hymnu i uczczenia minutą ciszy poległych Ukraińców rozpoczęła się 28 lutego sesja sejmiku województwa.

– Bohaterstwo Ukraińców i prezydenta Wołodymyra Zełenskiego zapisze się w historii ich kraju, Europy i świata – mówił prowadzący obrady Jarosław Maciejewski, wiceprzewodniczący sejmiku.

– To nadzwyczajna sytuacja. Jesteśmy świadkami bezprecedensowego zdarzenia we współczesnej historii z brutalną napaścią Rosji na niepodległą Ukrainę – stwierdził marszałek Marek Woźniak, który przedstawił radnym uregulowania prawne dotyczące zarówno możliwości udzielania przez samorząd pomocy, jak i podjęte już przez województwo działania na rzecz napływających ze wschodu migrantów.

Oburzenie rosyjskim atakiem i solidarność z Ukraińcami wyrazili w swoich wystąpieniach zgodnie przedstawiciele wszystkich sejmikowych klubów. Przypomnijmy, że już przed miesiącem (gdy działania militarne były jedynie potencjalnym zagrożeniem) sejmik jednogłośnie przyjął stanowisko sprzeciwiające się agresywnej polityce Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy.

Już 24 lutego marszałek województwa, prezydent Poznania i starosta poznański powołali zespół koordynujący samorządową pomoc dla Ukraińców uciekających przed wojną w ich kraju.

– Deklarujemy swój potencjał ludzki, materialny oraz – jeśli otrzymamy takie uprawnienia – finansowy – stwierdził wówczas Marek

Woźniak. A w liście do Wielkopolan przypomniał historię współpracy naszego regionu z ukraińskimi partnerami (zwłaszcza z obwodem charkowskim) i zapewnił: – Wielkopolska już nie raz udowodniła, że można na nią liczyć. Nie inaczej będzie i tym razem.

Województwo zadeklarowało gotowość udostępnienia miejsc dla ukraińskich dzieci w swoich ośrodkach. Do dyspozycji w razie potrzeby pozostają też marszałkowskie szpitale.

Nieoczekiwanie nową rolę do odegrania mają w obecnej sytuacji – planowane już wcześniej, a otwarte na początku marca w Kaliszu, Kolinie, Lesznie, Pile i Poznaniu – centra integracji cudzoziemców, koordynowane przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej.

Do Lwowa pojechały dwie karetki przekazane przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Bezpłatne przejazdy w swoich pociągach, a także specjalny transport z nad granicy do Poznania zaoferowały samorządowe Koleje Wielkopolskie. Kwestię wsparcia dla Ukrainy marszałek poruszał także podczas swojej aktywności na forum europejskim.

W związku z kryzysem migracyjnym ruszyła fala mniej lub bardziej skoordynowanej pomocy. Zarówno ci, którzy chcą ją nieść, jak i jej adresaci wiele przydatnych informacji na ten temat znajdą w specjalnej zakładce na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego, pod adresem [umww.pl/pomoc](http://umww.pl/pomoc). Znaczną część zawartych tam treści jest dostępna również w języku ukraińskim. ► str. 2 i 4



FOT. ARTUR BOŃSKI

Od dnia rozpoczęcia rosyjskiej inwazji przed siedzibą Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, obok polskiej i unijnej, powiewa również w symbolicznym geście wsparcia flaga ukraińska.

## Dla pogotowia

Bezprecedensowe w historii wsparcie sprzętowe (w tym aż 20 nowych ambulansów) dostała od samorządu województwa Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. To także docenienie ratowników za ich postawę w czasie pandemii.

► str. 3

## Obieżyświat

Co za historia... Przygody urodzonego w Rogalinie Krzysztofa Arciszewskiego – podróżnika, artylerzysty, człowieka niespokojnego duchem – mogłyby posłużyć za kanwę książek i filmów.

► str. 10

## Lepszy rok

W roku 2021 Port Lotniczy Poznań-Ławica obsłużył nieco ponad milion pasażerów, co stanowiło wzrost o ponad 60 proc. w stosunku do krytycznego ze względu na wybuch pandemii roku 2020. Do rekordowych 2,5 mln jednak daleko, a na horyzoncie widać nowe problemy.

► str. 11

## Było warto

Gdy pasja łączy się z pracą, mamy większe szanse na sukces. O tym, czy warto stworzyć własny biznes, w reportażu o Wielkopolanach, którzy skorzystali z unijnego wsparcia na rozpoczęcie takiej działalności.

► str. 12

## Inna strona samorządu

– Nie PESEL decyduje o tym, ile mamy lat – mówi radna, ale... chce już być babcią. Uwaga, dyrektor ma kota! Nowa moda na fotkę z zakończenia inwestycji? My to mamy szczęście... ► str. 16

## NA WSTĘPIE

Artur Boiński



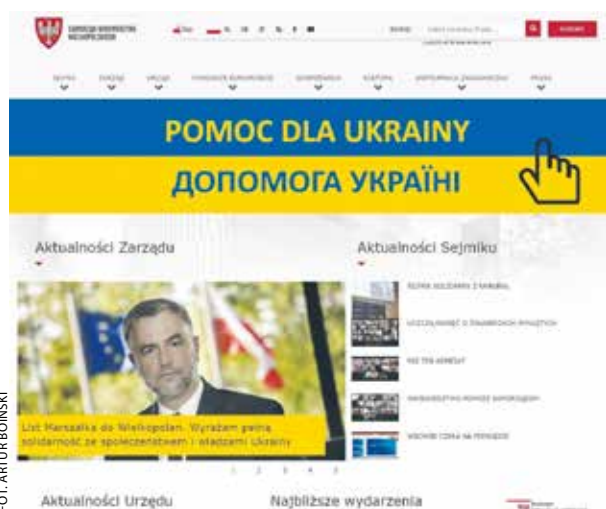
## BEZ ODPOWIEDZI

Niedowierzenie, przerażenie, złość, niepewność, ale też współczucie, żal, empatia – wszystkie te myśli przebiegają przez głowy większości z nas w ostatnich dniach. Wszystkie zostały już wielokrotnie wypowiedziane, zapisane. Trudno tu dodać coś mądrzejszego...

To, co wydarzyło się za naszą wschodnią granicą, w nowym świetle stawia też oczywiście kwestie, które opisaliśmy w przygotowywanym już wcześniej temacie numeru. Jak ta sytuacja wpłynie na nasz rynek pracy? Chyba nie ma mądrych, którzy potrafiliby to jednoznacznie przewidzieć. Nie wiemy przecież, jak długo będą musiały i chciały zostać tu setki tysięcy, a może i miliony Ukraińców, szukających u nas schronienia przed rosyjskimi rakietami i bombami. Czy wkrótce wrócą do siebie, by odbudowywać swoje miasta? Czy będą musieli na nowo układać sobie życie u nas i szukać pracy? Czy do kobiet i dzieci dołączą mężczyźni? Czy ci, którzy tu wcześniej pracowali, a pojechali bronić kraju, wrócą cali i zdrowi?

To pytania, na które nie znamy jeszcze odpowiedzi. I – niestety – to nie najtrudniejsze z pytań, na które odpowiedzi chcielibyśmy poznać. ■

## Dobre źródło informacji



Strona UMWW służy pomocą zarówno szukającym wsparcia, jak i chcącym go udzielać.

## Jak Wielkopolanie mogą najlepiej pomóc Ukraińcom? Gdzie uchodźcy ze wschodu uzyskają wsparcie w naszym regionie?

W związku z kryzysem migracyjnym wywołanym agresją rosyjską na Ukrainę ruszyła fala mniej lub bardziej skoordynowanej pomocy. Zarówno ci, którzy chcą ją nieść, jak i jej adresaci wiele przydatnych informacji na ten temat znajdują w specjalnej zakładce na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, pod adresem [umww.pl/pomoc](http://umww.pl/pomoc).

Co ważne, duża część znajdujących się tam treści, zwłaszcza kierowanych do Ukraińców, jest też przetłumaczona na ich język. Mogą tam oni odszukać np. wyjaśnienia dotyczące uproszczonych formalności dla osób uciekających przed wojną, namiary na utworzony na terenie MTP punkt recepcyjny oraz na inne miejsca

i instytucje niosące wsparcie. Dostępne są kilkujęzyczne ulotki przystępnie informujące o przysługujących ukraińskim przybyszom prawach (np. w zakresie dostępu do opieki medycznej, pracy, szkół).

Nie mniej przydatna może okazać się baza stworzona z myślą o tych Wielkopolanach, którzy chcą włączyć się w pomoc za pośrednictwem sprawdzonych jej organizatorów. Znajdziemy tu bezpośrednie linki do stron podmiotów (administracji rządowej, jednostek samorządowych, organizacji pozarządowych) zajmujących się zbiorcami bądź to funduszy, bądź zasobów rzeczowych. Również osoby, które noszą się z zamiarem udostępnienia migrantom swoich zasobów mieszkaniowych (ale też usług np. prawnych, psychologicznych czy językowych), dowiedzą się, gdzie i w jaki sposób najlepiej taką ofertę złożyć. ABO

## Pomagamy jak możemy

Samorząd województwa włączył się w działania na rzecz Ukraińców.



Samorząd województwa włączył się w pomoc dla Ukrainy. Na zdjęciu punkt informacyjny w UMWW w Poznaniu.



Pociąg samorządowej spółki Koleje Wielkopolskie na stacji w Przemyślu, skąd zabrał migrantów do Poznania.

Już w dniu ataku Rosji na Ukrainę marszałek województwa, prezydent Poznania i starosta poznański powołali zespół koordynujący samorządową pomoc dla Ukraińców uciekających przed wojną w ich kraju. – Deklarujemy swój potencjał ludzki, materialny oraz – jeśli otrzymamy takie uprawnienia – finansowy – stwierdził wówczas marszałek Marek Woźniak.

Wielkopolscy samorządowcy kontaktują się z władzami okręgów charkowskiego (27 lutego minęło 20 lat od formalnego nawiązania współpracy między naszymi regionami) i czernichowskiego (do ubiegłego roku łączył nas list intencji o współpracy), udzielając pomocy dla tych miast, które znalazły się wśród najbardziej dotkniętych rosyjską agresją. – Utrzymujemy stały kontakt z pracownikami administracji charkowskiego gubernatora,

jak tylko pozwala na to sytuacja z oblężonego Charkowa – relacjonowała Anna Markiewicz, dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej UMWW, ustanowiona przez marszałka koordynatorem w kwestiach pomocy Ukraińcom.

1 marca do Lwowa (z którego taboru sanitarny wcześniej przeniesiono do Kijowa) pojechały dwie karetki przekazane przez Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Niezbędnej pomocy przybywającym do nas uchodźcom udziela już podległe regionalnemu samorządowi szpitale.

Województwo zaproponowało udostępnienie dwóch placówek związanych z edukacją ekologiczną, znajdujących się w Chalinie oraz w Łądzie, a dysponujących łącznie prawie setką miejsc noclegowych. – To ośrodki dedykowane dzieciom i młodym osobom. Były one wyko-

rzystane także w czasie konfliktu w Gruzji. Teraz mogą posłużyć dzieciom z Ukrainy – mówił marszałek Marek Woźniak, dodając: – Zadeklarowałem też przewodniczącemu regionalnej „Solidarności”, że możemy udostępnić uchodźcom opuszczony przez nasz Szpital Wojewódzki w Poznaniu ośrodek rehabilitacyjny przy ulicy Kierskiej, pod warunkiem że uzyska on pozwolenia sanepidu, straży pożarnej i wojewody. „Solidarność” chce we własnym zakresie odświeżyć go i wyposażyć w niezbędne sprzęty. Tam jest 40 pokoi, które mogłyby służyć ukraińskim rodzinom.

Od 26 lutego obywatele Ukrainy mogą nieodpłatnie korzystać z przejazdów wszystkimi pociągami Kolei Wielkopolskich – spółki, której właścicielem jest województwo. Udogodnienie to obowiązuje na podstawie paszportu lub innego doku-

mentu potwierdzającego obywatelstwo ukraińskie. Samorządowy przewoźnik udostępnił też swój tabor do przewozu migrantów z polsko-ukraińskiej granicy w głąb kraju, m.in. uruchamiając specjalne humanitarne pociągi z Przemyśla do Poznania.

Z kolei z inicjatywy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury zorganizowano zbiorke najpierw książek, a następnie wyprawek szkolnych dla ukraińskich dzieci.

Prowadzone są rozmowy z regionami partnerskimi Wielkopolski w Europie na temat możliwości pomocy humanitarnej i wsparcia z ich strony w kryzysie migracyjnym. Polska delegacja do Europejskiego Komitetu Regionów, której przewodni marszałek Marek Woźniak, przygotowała specjalne stanowisko tego gremium, by wzmocnić polski głos w sprawie Ukrainy na forum unijnym. ABO

## List do Wielkopolan

Tuż po ataku Rosji na Ukrainę specjalny list do mieszkańców naszego regionu wystosował marszałek Marek Woźniak.

– Przed nami trudny czas. Nie wiemy, jak rozwiną się wydarzenia i jakim konkretnie wyzwaniom przyjdzie stawić nam czoło. Apeluję o codzienną uważność i sąsiedzką życzliwość wobec tysięcy obywateli Ukrainy, którzy w różnych wielkopolskich miejscowościach żyją i pracują wspólnie z nami na dobrobyt naszego regionu – napisał marszałek.

– Europa stanęła przed największym wyzwaniem od trzech dekad. Mamy do czynienia nie tylko z agresją na Ukrainę, ale z agresją na europejski porządek bezpieczeństwa i europejskie wartości – stwierdził Marek Woźniak. – Przede wszystkim wyrażam pełną solidarność ze społeczeństwem i władzami



Marszałek wyraził solidarność z Ukraińcami.

Ukrainy, które bronią swojej suwerenności oraz niezależności.

Marszałek przypomniał o wieloletniej współpracy z ukraińskimi partnerami i o udzielanym im w przeszłości wsparciu. I zadeklarował: – Wielkopolska już nie raz udowodniła, że można na nią liczyć. Nie inaczej będzie i tym razem. ABO

## Centra dla cudzoziemców

Na początku marca w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu uruchomiono centra integracji cudzoziemców, koordynowane przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu.

Gdy kilka miesięcy temu samorząd województwa wspólnie z ROPS podjął decyzję o realizacji pilotażowego programu na rzecz cudzoziemców (i uruchomieniu w kilku miastach specjalnych placówek integracji), nikt nie spodziewał się, że 24 lutego Rosja zaatakuje militarnie Ukrainę.

– Centra miały początkowo służyć obcokrajowcom, którzy chcą osiedlić się w Wielkopolsce i znaleźć tu swój nowy dom. W świetle wydarzeń w Ukrainie nabrały one całkowicie innego znaczenia – podkreśla Paulina Stochniałek z zarządu województwa. – Dzisiaj nie tylko ser-

cem, ale i mocą rąk naszych pracowników oraz wolontariuszy będziemy również wspierali uchodźców, którzy uciekając przed wojną, znajdują tu wszelką możliwą pomoc.

Placówki w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i w Poznaniu będą pełnić kilka funkcji. To m.in. prowadzenie punktu informacyjnego, w którym migranci uzyskują niezbędne informacje w zakresie np. świadczeń pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, zagadnień dotyczących rynku pracy, edukacji.

Pracownicy pomogą m.in. w organizacji kursów języka polskiego i kursów adaptacyjnych, zapewnią wsparcie prawne, psychologiczne i opiekę doradców międzykulturowych, pomogą w rozwoju kompetencji zawodowych.

Adresy wszystkich punktów dostępne są na stronie internetowej [rops.poznan.pl](http://rops.poznan.pl). RAK

## Czyste powietrze

Jacek Bogusławski z zarządu województwa wziął udział w odbywającym się w dniach 17-18 lutego w Warszawie „V Kongresie Czystego Powietrza”.

Podczas dyskusji o praktykach i problemach samorządów w zakresie poprawy jakości powietrza przypomniał, że w Wielkopolsce od 1 maja 2018 r. obowiązują trzy uchwały antysmogowe, które wprowadzają zakaz stosowania najgorszej jakości paliw stałych i wprowadzają ograniczenia dla starych kotłów.

– Proces naprawy jakości powietrza jest skomplikowany i wielopłaszczyznowy, wymaga dużego wsparcia finansowego oraz współpracy na szczeblu rządowym i samorządowym, a także zaangażowania mieszkańców – mówił Jacek Bogusławski. RAK

## Jakie drogi?

2 marca członkowie komisji infrastruktury Związku Województw RP, której przewodniczy wicemarszałek Wojciech Jankowiak, rozmawiali o perspektywach rozbudowy dróg krajowych.

Przedstawiciel Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad poinformował, że w Wielkopolsce na drogach krajowych realizowane są obecnie cztery obwodnice: Gostynia, Stryków, Żodynia i Grzymiszewa. Trwa też przetarg w sprawie budowy obwodnicy Koźmina Wlkp. Z kolei oczekiwane przez Wielkopolan inwestycje na trasach ekspresowych S-10 i S-11 są na etapie przygotowania.

Członkowie komisji zapoznali się również z podsumowaniem wyników generalnego pomiaru ruchu pojazdów w latach 2020-2021 na drogach krajowych i wojewódzkich. RAK

## Pamięć o akcji

Samorządowcy (Wielkopolskę reprezentował wicemarszałek Wojciech Jankowiak), przedstawiciele wojewody i środowisk kombatanckich uczcili 20 lutego bohaterów akcji „Bollwerk”.

W tym roku mija 80. rocznica największej w Wielkopolsce operacji sabotażowo-dywersyjnej w czasie II wojny światowej. Podczas akcji „Bollwerk” żołnierze Armii Krajowej i mieszkańcy Chwaliszewa zniszczyli magazyny Wehrmachtu w poznańskim porcie rzeczonym.

Celem było spustoszenie zgromadzonych w magazynach zapasów dla żołnierzy niemieckich walczących na froncie wschodnim. RAK

# Sprzęt w pogotowiu

20 nowych karetek, specjalne manekiny oraz symulator pojazdów uprzywilejowanych trafiły w lutym do Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.



20 nowych karetek trafiło do Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Nie co dzień zdarza się w naszym kraju przekazanie tak dużej liczby sprzętu dla zespołów ratowniczych – podkreślił 10 lutego marszałek Marek Woźniak podczas przekazania 20 nowych ambulansów medycznych dla poznańskiego pogotowia.

Żółte karetki są w pełni wyposażone w sprzęt medyczny, tj.: materace próżniowe, kapnografy, deski ortopedyczne, nosze podbierakowe, kamizelki ortopedyczne, respiratory transportowe, ssaki manualne, ssaki elektrycz-

ne, plecaki medyczne, nosze, defibrylatory, krzesła kardio-logiczne, termometry przenośne i pompy strzykawkowe.

W ten sposób jednorazowo wymieniono w 80 proc. flotę naszego pogotowia, a te proporcje wkrótce jeszcze się zmienią, gdy WSPR otrzyma kolejne pojazdy. Nowością w skali kraju jest także włączenie do floty specjalistycznego samochodu serwisowego dla ambulansów.

Łączna wartość zakupu wyniosła ponad 12,1 mln zł, z czego wsparcie z budżetu województwa to 9,7 mln



Na symulatorze pojazdów ćwiczyła m.in. Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

zł, a środki własne WSPR – 2,4 mln zł.

– Samorząd województwa podjął ten wysiłek finansowy świadomie, nie tylko dlatego, by rozwiązywać problemy bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców, ale też dlatego, żeby wyrazić hołd i uznanie dla codziennej pracy zespołów ratowniczych, zwłaszcza w czasie pandemii – dodał Marek Woźniak.

To jednak nie wszystkie zakupy dla poznańskiej stacji. 21 lutego Paulina Stochniałek z zarządu województwa przekazała ratownikom manekiny

wysokiej wierności do symulacji medycznej oraz (pierwszy w Polsce) symulator pojazdów uprzywilejowanych.

– Należy być przygotowanym na każdą sytuację, a nie ma innego sposobu na to niż szkolenia na sprzęcie najwerniej oddającym rzeczywistość i potencjalne sytuacje zagrożeń. Zawsze może zdarzyć się moment, gdy ratując komuś życie, wiemy, że jest to przećwiczony scenariusz – mówiła Paulina Stochniałek.

Wartość sprzętu to niemal 1,2 mln zł, z czego 935 tys. zł to wkład samorządu. RAK

## Towarzystwo ma 165 lat



Podczas gali okolicznościowej stanowisko na 165-lecie PTPN, przyjęte uchwałą sejmiku na styczniowej sesji, odczytała ją wiceprzewodnicząca Agnieszka Grzechowiak.

165. rocznicę swojego powstania świętowało 17 lutego, podczas jubileuszowej gali w Auli Uniwersyteckiej, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Uroczystość zgromadziła naukowców, polityków (na czele z wicemarszałek Sejmu Małgorzatą Kidawą-Błońską), samorządowców, duchownych, wielu – jak podkreślano – „przyjaciół nauki”.

O roli PTPN w historii regionu, w tym o stworzeniu intelektualnego zaplecza dla przyszłego Powstania Wielkopolskiego, mówił podczas gali marszałek Marek Woźniak, który wręczył również odznaki honorowe „Za usługi dla województwa wielkopolskiego”. Przyznano je

profesorom: Leonowi Kozackiemu, Przemysławowi Matysikowi, Bogdanowi Miśkowiakowi i Antoniemu Gąsiorowskiemu.

Zwieńczeniem uroczystości był – przygotowany dzięki wsparciu samorządu województwa – okolicznościowy koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonii Poznańskiej.

Gala to jedno z wielu rocznicowych wydarzeń organizowanych przez towarzystwo. Warto dodać, że w jubileuszowym roku rozpoczęła się (organizowana pod patronatem marszałka województwa) kolejna edycja konkursu PTPN na najlepszą książkę o Wielkopolsce. Zgłoszenia przyjmowane są do 16 maja. ABO

## Kulturalne wsparcie

Poznaliśmy stypendystów oraz laureatów nagród marszałka województwa w dziedzinie twórczości artystycznej oraz upowszechniania i ochrony dóbr kultury za 2021 rok.

Stosowaną uchwałą w tej sprawie przyjął zarząd województwa.

– Nagrody i stypendia są ważną formą mecenatu samorządu województwa oraz promocji najciekawszych działań kulturalnych w regionie. Przeznaczamy w tym roku 350 tys. złotych dla blisko 50 stypendystów i 120 tys. złotych dla ośmiu laureatów

nagród – informuje marszałek Marek Woźniak.

Samorządowe nagrody od 2005 roku otrzymują twórcy, animatorzy i popularyzatorzy kultury, opiekunowie zabytków, a także osoby utrwalające tradycję regionu. Z kolei wśród stypendystów marszałka znajdziemy zarówno osoby dopiero rozpoczynające swoją działalność, jak i profesjonalistów obecnych od wielu lat w obszarze kultury.

Pełną listę nagrodzonych i stypendystów można znaleźć na stronie internetowej [kulturaupodstaw.pl](http://kulturaupodstaw.pl). ABO

## To są nasze marki

Trzy kolejne firmy z regionu otrzymały za swoje produkty Certyfikat Marki Wielkopolska.

Zadecydowała o tym w lutym kapituła, w której składzie zasiadają przedstawiciele samorządu województwa oraz organizacji zrzeszających przedsiębiorców.

Uchonorowane firmy to: Primavika z Gądek (za kakaowy krem słonecznikowy Vegetella), P.W. Bartesko Bartłomiej Skowronski z Koźmina

(za elektryczne pojazdy transportowe) oraz Agro-Danmis Gramowscy z Bukowca (za szereg produktów wytwarzanych z koziego mleka).

Certyfikat Marki Wielkopolska, przyznawany firmom z regionu za produkty mogące konkurować na światowych rynkach, to honorowe wyróżnienie, które wiąże się z pakietem korzyści promocyjnych, ułatwiających naszym przedsiębiorcom zagraniczną ekspansję. ABO

## O wodorze

O możliwościach współpracy w zakresie technologii wodorowych między Wielkopolską a partnerami z Niemiec dyskutowano 23 lutego w UMWW w Poznaniu.

Jacek Bogusławski z zarządu województwa spotkał się w tej sprawie z Janą Orłowski, zastępczynią konsula generalnego Niemiec we Wrocławiu i zaprezentował przygotowania Wielkopolski do uruchomienia doliny wodorowej oraz strategię rozwoju wschodniej części regionu, przechodzącego proces transformacji.

Omówiono też doświadczenia z niemieckiej Hesji, która może uchodzić za wzór do naśladowania w kwestiach łańcucha wodorowego: od produkcji, przez magazynowanie, aż do dystrybucji wodoru. RAK

## Europa do 2050 r.

Sprawozdanie pt. „Spójność w Europie do 2050 r.” zaprezentowano 11 lutego uczestnikom posiedzenia komisji COTER Europejskiego Komitetu Regionów. W spotkaniu wziął udział marszałek Marek Woźniak.

Dokument przedstawia postępy w osiąganiu spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej w całej UE oraz perspektywy na przyszłość. Oprócz dobrych wiadomości (np. regiony słabiej rozwinięte w ostatnich latach rozwijały się szybciej od średniej unijnej, dzięki czemu nadrobiły zaległości wobec bogatszych części Europy) mowa w nim też o ryzykach (wiele regionów wpadło m.in. w pułapki rozwojowe, które spowodowały stagnację na poziomie poniżej średniej UE). RAK

## Ku partnerstwu

Marszałek Marek Woźniak uczestniczył 25 lutego w kolejnym spotkaniu z cyklu „Konkretnie. O Europie”, organizowanym przez posła do Parlamentu Europejskiego Jana Olbrychta.

Webinarium z udziałem około 200 gości poświęcono strategii wykorzystania funduszy unijnych z budżetu UE na lata 2021-2027, zwłaszcza umowie partnerstwa. Jan Olbrycht zwrócił m.in. uwagę na fakt, że na forum Unii Europejskiej cały czas toczy się dyskusja dotycząca kwestii praworządności, która dotyczy wszystkich sfer funduszy europejskich.

O tym, co obecnie dzieje się z umową partnerstwa i jak wygląda stan przygotowań polskich samorządów, opowiedział z kolei Marek Woźniak. RAK

## SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI 28 LUTEGO, PODCZAS XXXIX SESJI SEJMIKU, W RAMACH PUNKTU „INTERPELACJE I ZAPYTANIA”.



**Marek Sowa (PiS)** zgłosił (wspólnie z Adamem Bogrycewiczem) zapytanie w sprawie ochrony zdrowia psychicznego

młodych oraz właściwego wydatkowania środków budżetowych na promocję i ochronę zdrowia (program in vitro).



**Jan Grzesiek (PSL)** w swoim wystąpieniu powrócił do – poruszanej we wcześniejszej interpelacji – kwestii wy-

danych przez marszałka uzgodnień środowiskowych, związanych z planowaną budową dużej chlewni pod Jarocinem.



**Zofia Szalczyk (PSL)** interpelowała – powołując się na prośby kierowane przez mieszkańców gminy Wijewo – na temat

działań zmierzających do budowy ścieżki rowerowej przy DW 305 pomiędzy miejscowościami Lgini i Wieleni.



**Tatiana Sokołowska (PO)** polemizowała z Markiem Sową, krytykując (podobnie jak kilku innych radnych z PO i PSL)

jego wypowiedzi w kwestiach tożsamości płciowej i apelowała, by respektować aktualny stan badań naukowych.



**Adam Bogrycewicz (PiS)** złożył interpelację, by rozważyć uruchomienie alarmowego numeru telefonu, pod którym

kierowcy mogliby zgłaszać do Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich potrzebę pilnej interwencji.



**Zofia Itman (PiS)** pytała o odpowiedź na prośbę gwardiana klasztoru franciszkanów w Koninie, który zwrócił się do

marszałka o możliwość udzielenia przez województwo wsparcia prac remontowych przy tym zabytkowym obiekcie.



**Marek Gola (PO)** w zgłoszonej interpelacji wnioskował o postawienie trzech zadaszonych wiat przystankowych

oraz oznakowanie zlokalizowanych przy nich przejść dla pieszych, przy DW 432 między Środą Wlkp. a Ruszkowem.



**Andrzej Pichet (PO)** zgłosił interpelację w sprawie remontu (będącej w złym

stanie zwłaszcza po okresie zimowym) nawierzchni odcinka DW 449 pomiędzy Ligotą a Kobylą Górą, sugerując wykonanie nowej nakładki bitumicznej.



**Jerzy Lechnerowski (niezrzeszony)** w swoim zapytaniu prosił o odpowiedź, czy w przypadku braku środków z Unii

Europejskiej rząd będzie musiał zapewnić z budżetu państwa adekwatne kwoty na realizację priorytetów unijnych.



**Jarosław Maciejewski (PSL)** złożył zapytanie w kwestii braku wnoszenia należnych składek przez

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa z tytułu władania gruntami znajdującymi się w obszarach melioracyjnych spółek wodnych.



**Mirosława Rutkowska-Krupka (PO)** przekazała podziękowania mieszkańcom Krajenki i Połajewa za prowadzone

inwestycje drogowe dotyczące tych gmin i wskazała na potrzebę wykonania brakującego odcinka ścieżki rowerowej z Połajewa do Połajewka.



**Ewa Panowicz (PO)** pytała o rozważenie zaangażowania samorządu województwa na rzecz

wsparcia psychologicznego osób transpłciowych. Złożyła również zapytanie na temat budowy ścieżki rowerowej przy DW 432 na terenie gminy Osieczna.

Ponadto radni złożyli następujące pisemne interpelacje i zapytania: **Agnieszka Grzechowiak (Nowa Lewica)** – na temat pasów wibracyjno-akustycznych znajdujących się na DW 196; **Adam Bogrycewicz (PiS)** – w sprawie możliwości udzielenia przez samorząd województwa pomocy dla Ukrainy; **Zofia Itman (PiS)** – w kwestii planowanej budowy linii kolejowej Konin – Turek; **Łukasz Grabowski (PiS)** – o podjęcie działań zmierzających do zwiększenia wydatków na obronność i bezpieczeństwo publiczne.

ABO

# Solidarni z Ukrainą

28 lutego podczas zdalnej sesji wielkopolskiego sejmiku radni wyrazili oburzenie wobec brutalnej agresji Rosji na Ukrainę.

Dzisiejsza sesja Sejmiku Województwa Wielkopolskiego odbywa się w czasie szczególnym dla nas wszystkich, a zwłaszcza dla narodu ukraińskiego, który w XXI wieku doświadczył napaści na swój kraj, napaści na swoją tożsamość i niepodległość. Bohaterstwo Ukraińców i prezydenta Wołodymyra Zełenskiego zapisze się w historii ich kraju, Europy i świata – tymi słowami rozpoczął obrady wiceprzewodniczący sejmiku Jarosław Maciejewski.

Następnie odczytał hymn państwowy „Nie umarła jeszcze Ukraina”, a zanim radni uczcili minutą ciszy pamięć o poległych Ukraińcach, dodał: – Te słowa hymnu są dziś tak bardzo aktualne w obliczu najazdu rosyjskiego agresora i wybuchu wojny, która przynosi ból, cierpienie i śmierć.

Swoje krytyczne stanowisko wobec wojennych działań Rosji i solidarność z narodem ukraińskim wyrazili też marszałek Marek Woźniak oraz radni.

## Brutalna napaść Rosji

– To nadzwyczajna sytuacja. Jesteśmy świadkami bezprecedensowego zdarzenia we współczesnej historii z brutalną napaścią Rosji (pod przywództwem Władimira Putina) na niepodległą Ukrainę – stwierdził Marek Woźniak. – Jako sąsiedzi będziemy nieść pomoc naszym przyjaciom z Ukrainy, którzy w trosce o swoje zdrowie i życie uciekają z kraju (zwłaszcza kobiety i dzieci, bo mężczyźni mają zakaz opuszczania ojczyzny). Szczęśliwie, wielu Ukraińców już dziś żyje i pracuje w Polsce i w Wielkopolsce, niektórzy osiedlili się na stałe. To szansa, by sprawnie przyjąć tutaj ich rodziny i znajomych, choć wiele osób będzie szukało miejsca pobytu, korzystając z możliwości oferowanych przez władze rządowe i samorządowe.

Marek Woźniak przypomniał, że zarządzaniem kryzysem związanym z napływem uchodźców zajmuje się rząd i wojewodowie, a samorząd może wspierać działania administracji centralnej. Województwo i inne samorządy mają w swoich budżetach tzw. rezerwy kryzysowe. Zgodnie z prawem tych pieniędzy nie można jednak przeznaczyć na pomoc uchodźcom, bo konieczna jest zmiana przepisów przez rząd.

Ponadto marszałek zwrócił uwagę na konieczność uregulowania przepisów o statusie uchodźców (chodzi np. o dostęp do opieki zdrowotnej i społecznej) oraz potrzebę uporządkowania we współpracy z organizacjami pozarządowymi akcji zbiorów pomocy materialnej. Dostrzegł ofiarną mobilizację i solidarność Polaków z Ukraińcami, wyrażoną w licznych spontanicznych akcjach, a także zaprezentował radnym katalog konkretnych form pomocy dla naszych wschodnich sąsiadów ze strony regionalnego samorządu i podległych mu placówek.



FOT. ARTUR BOJŃSKI

Na wniosek prowadzącego obrady wiceprzewodniczącego sejmiku Jarosława Maciejewskiego radni minutą ciszy uczcili pamięć o poległych Ukraińcach.

Następnie głos zabrali przedstawiciele sejmikowych klubów.

## Ataki na przedszkola

– Trudno było uwierzyć, że w XXI wieku, po straszliwych doświadczeniach dwóch wojen światowych, po dramatycznym wyniszczeniu wielu narodów, w tym narodu rosyjskiego, w Europie znajdzie się przywódca, który zaplanuje i dokona napaści na sąsiednie suwerenne państwo – mówił oburzony Henryk Szopiń-

wiązkach wobec państwa – stwierdził Zbigniew Czerwiński, przewodniczący klubu radnych PiS. – Cieszę się, że w sytuacji realnego zagrożenia mówimy wszyscy jednym głosem. Przekazujemy szczególne wyrazy wsparcia przedstawicielom naszego partnerskiego obwodu charkowskiego, gdzie wojsko ukraińskie stawia silny opór. Niech żyje wolna Ukraina!

## Zburzony pokój w Europie

– Potępiamy inwazję wojskową Rosji na wolną i suwerenną Ukrainę. Moment ten przejdzie do historii jako bezprecedensowy haniebny akt agresji, a świat nigdy nie zapomni reżimowi Putina zburzenia pokoju kształtowanego w Europie od wielu lat. W obliczu zagrożenia i cierpienia, jakie niesie ze sobą wojna, oddajemy hołd heroicznej postawie żołnierzy ukraińskich i całego społeczeństwa – oświadczył, po ukraińsku i po polsku, reprezentujący PSL wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

– W związku z tragicznymi wydarzeniami na Ukrainie klub Nowa Lewica w pełni wspiera naród ukraiński i ludność podstępnie zaatakowaną przez Rosję. Wojna, która obecnie toczy się za granicą Polski, stała się niestety i naszym udziałem, ponieważ zaatakowano wolny oraz niezależny kraj naszych przyjaciół – powiedziała Agnieszka Grzechowiak.

– Imperialistyczne zapędy Putina niestety urzeczywistniły się, a cały świat potępił tę agresję – zauważył niezrzeszony Jerzy Lechnerowski, a wielu innych radnych podczas sprawdzania obecności wyraziło swoją solidarność z Ukraińcami.

RAK

# Za zmianą w kulturze

Sejmik przyjął stanowisko, które ułatwi prace nad budową Muzeum Powstania Wielkopolskiego.

Podczas lutowej sesji sejmiku radni województwa jednogłośnie przyjęli stanowisko, które daje marszałkowi „zielone światło” dla działań zmierzających do podjęcia się przez samorząd regionu budowy nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 (szerzej o tym pomysł, którego elementem będzie wymiana instytucji kultury między dwoma samorządami, piszemy na stronie 7).

„Samorząd Województwa Wielkopolskiego i mieszkańcy województwa od wielu lat pieczołowicie pielęgnują pamięć zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i jego bohaterów. Budujemy regionalną, narodową tożsamość, traktując Wielkopolską Insurekcję jako źródło naszej dumy. To nasza wspólna sprawa i fundament pod współczesne wyzwania – przypominał sejmik w dokumencie. – Wysiłek organizacyjny i zbrojny naszych przodków zaowocował ostatecznym potwierdzeniem przynależności Wielkopolski do Rzeczypospolitej Polskiej na mocy kończącego I wojnę światową Traktatu Wersalskiego,



FOT. ARTUR BOJNSKI

Radni przyjęli stanowisko 28 lutego podczas sesji, która odbyła się w trybie zdalnym.

i ze wszech miar zasługuje na godną pamięć”.

Treść stanowiska radni postanowili przekazać ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego (wskazując na jego deklarację dotyczącą współprowadzenia muzeum i współfinansowania jego budowy) oraz prezydentowi Poznania. To podmioty, z którymi województwo musi poczynić odpowiednie uzgodnienia w tej sprawie.

Formalnie tę kwestię zakończą odpowiednie uchwały radnych miejskich i wojewódzkich. Na razie ci drudzy dali kierunkowe wskazanie, pisząc w przyjętym stanowi-

sku: „Sejmik Województwa Wielkopolskiego w pełni akceptuje starania Zarządu Województwa Wielkopolskiego zmierzające do przejęcia przez Województwo Wielkopolskie od Miasta Poznania funkcji organizatora Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości, a tym samym przyjęcia roli inwestora budowy nowej siedziby dla Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Dołożymy wszelkich starań, by miejsce to w sposób nowoczesny i atrakcyjny opowiadało naszą wielkopolską historię, która zasługuje na poznanie i docenienie w całym kraju”.

ABO

## Przeciwstawili się reżimowi

Sejmik przyjął 28 lutego stanowisko w sprawie uczczenia Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego w przededniu Narodowego Dnia Pamięci <<Żołnierzy Wyklętych>> apeluje do wszystkich Wielkopolan, by uczcili pamięć tych, którzy w obliczu sowieckiej dominacji kontynuowali walkę o wolną Polskę” – czytamy w pierwszym akapicie stanowiska.

25 lutego projekt dokumentu pozytywnie zaopiniowała sejmikowa Komisja Kultury.

„Składamy hołd <<Żołnierzom Wyklętym>> – bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego i suwerennego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej dominacji i narzucanemu siłą reżimowi komunistycznemu. Niejednokrotnie tracąc życie, zdrowie, a w naj-

lepszym przypadku wolność i prawa publiczne” – brzmi kolejny fragment stanowiska, które w całości odczytał podczas sesji jego inicjator Zbigniew Czerwiński, szef klubu radnych PiS.

„Szczególną wdzięczność wyrażamy uczestnikom konspiracji antykomunistycznej działającym na terenie Wielkopolski, apelujemy o upamiętnienie miejsc ich męczeństwa i przybliżenie ich walki i postaci młodemu pokoleniu Polaków. Apelujemy o wywieszenie flag narodowych i udział w uroczystościach organizowanych ku czci <<Żołnierzy Wyklętych>> w wielu miejscach Wielkopolski” – tymi słowami kończy się apel, uchwalony przez sejmik.

– To bardzo ważne, historyczne stanowisko, a inicjatywę kultywowania pamięci „Żołnierzy Wyklętych” zapoczątkował w 2010 r. prezydent RP Lech Kaczyński. Warto zachęcić Wielkopolan, by uczcili pamięć o bohaterach lat powojennych, którzy nie złożyli broni i walczyli z nowym okupantem – mówił Adam Bogrycewicz z PiS.

– Trzeba dodać, że inicjatywę uchwałodawczą Lecha Kaczyńskiego poparł w 2011 r. prezydent RP Bronisław Komorowski, a ówczesny Sejm przyjął ustawę zdecydowaną większością 406 głosów ze wszystkich opcji politycznych – stwierdził marszałek Marek Woźniak. – To święto wszystkich Polaków, upamiętniające bohaterów, którzy poświęcili życie w niezwykle trudnych czasach, pełnych okrucieństwa i tragicznych zdarzeń.

– Dziękuję za to, że wznosimy się ponad podziałami, by uczcić pamięć o „Żołnierzach Wyklętych” – dodała Zofia Itman z PiS.

Sceptycznie w kwestii projektu wypowiedziała się z kolei Tatiana Sokółowska z PO, uzasadniając wątpliwości m.in. badaniami historyków i niejednoznaczną oceną działalności niektórych walczących oddziałów.

Stanowisko, poparte większością 22 głosów (2 radnych było przeciw, a 10 wstrzymało się), zostanie przekazane wojewodzie, marszałkowi i samorządowcom z całego regionu.

RAK

## ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



**Wicemarszałek Wojciech Jankowiak** – odniósł się do interpelacji Zofii Itman na temat projektu pn. „Budowa nowej linii kolejowej Turek – Konin” zgłoszonego do programu „Kolej+”.

Wskazał, że w dokumentach aplikacyjnych jako preferowany wskazano wariant W9, zakładający połączenie przez Tuliszków. Zakłada on przebieg linii w nowym śladzie bez wykorzystania istniejącej wcześniej w tym rejonie infrastruktury kolejowej – górniczej czy też wąskotorowej. Podkreślił, że zasady realizacji projektów, w tym zakres analiz, zostały precyzyjnie określone przez PKP PLK w wytycznych do programu.



**Wicemarszałek Krzysztof Grabowski** – przekazał Jerzemu Lechnerowskiemu odpowiedź uzyskaną w związku z jego interpelacją od ministra rolnictwa. Wynika z niej, że nie jest możliwe

przesunięcie środków z limitu pomocy de minimis w rybołówstwie na rzecz takiego limitu w rolnictwie. Przytoczył rozporządzenia Komisji Europejskiej regulujące te kwestie.

– odpisał Ewie Panowicz, że stowarzyszenie Leszczyński Bank Żywności, w ramach dotacji celowych na wsparcie transportu żywności, w 2020 roku i 2021 roku otrzymało poprzez WBŻ refundację w wysokości 1336,50 zł oraz 1842,09 zł w związku z poniesionymi kosztami odbioru żywności. Na rok 2022 zaplanowany jest konkurs dotacyjny na wsparcie takiego transportu, w którym Leszczyński Bank Żywności może brać udział, o ile spełnia wymagane warunki.

– odpowiedział Zofii Szalczyk w sprawie naboru wniosków o wsparcie inwestycji w zakresie infrastruktury wiejskiej ze środków PROW 2014-2020. Poinformował, że nabory na operacje typu „gospodarka wodno-ściekowa” oraz „budowa lub modernizacja dróg lokalnych” zostaną ogłoszone w 2022 r., a samorząd województwa otrzymał na ten cel dodatkowe środki w wysokości odpowiednio 31 mln i 19 mln euro.



**Członek zarządu województwa Paulina Stochniałek**

– poinformowała Zofię Szalczyk o finansowanych z budżetu województwa programach polityki zdrowotnej, jakimi są: „Regionalny program rehabilitacji osób z zaburzeniami depresyjnymi”, „Program psychiatryczny terapeutyczno-rehabilitacyjny połączony z aktywizacją pacjentów”, „Program polityki zdrowotnej leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa wielkopolskiego”.

Trwają prace nad wdrożeniem programów dotyczących profilaktyki i wczesnego wykrywania osteoporozy oraz ograniczenia następstw depresji wśród młodzieży.

– przekazała Janowi Grześkowi i Markowi Sowie informacje dotyczące wyrażenia przez marszałka województwa opinii przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięć planowanych w Siedleminie (gmina Jarocin) oraz w Wilkowicach (gmina Lipno). Wskazała, że marszałek występował w charakterze organu opiniującego, uwzględniając dokumentację przesłaną przez burmistrza Jarocina i wójta Lipna oraz wyjaśnienia inwestorów.

Wzięto pod uwagę uwarunkowania opisane w raportach o oddziaływaniu przedsięwzięć na środowisko. Inwestorzy przedstawili szczegółowe rozwiązania ograniczające oddziaływanie na stan jakości powietrza, zapewniające ochronę środowiska wodnego i gruntowo-wodnego, a także właściwe zagospodarowanie odpadów powstających wskutek eksploatacji instalacji. Ponadto wykazano, że planowane przedsięwzięcia nie spowodują przekroczeń dopuszczalnych poziomów hałasu. Burmistrz Jarocina i wójt Lipna byli organami zobowiązanymi do zapewnienia udziału społeczeństwa w przedmiotowych postępowaniach. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w obu przypadkach wydano opinie pozytywne.



**Dyrektor Gabinetu Marszałka Tomasz Grudziak**

– z upoważnienia marszałka poinformował Łukasza Grabowskiego o podmiotach, którym przekazano pierwsze wydanie „Encyklopedii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919”. Wydawnictwo stanowi również nagrodę w konkursach, wręczane jest podczas spotkań i uroczystości jubileuszowych, m.in. szkół. Ponadto encyklopedie każdego roku przekazywano na aukcje charytatywne. Publikacja trafia też do podmiotów, które realizują publiczne cele edukacyjne, dydaktyczne, naukowe, kulturalne oraz promocyjne. Obecnie Gabinet Marszałka dysponuje 250 egzemplarzami pierwszego wydania encyklopedii i zamierza prowadzić ich dystrybucję zgodnie z dotychczasowymi założeniami.



**Dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego UMWW Paweł Napierała**

– odpowiedział z upoważnienia marszałka Adamowi Bogrycewiczowi w sprawie dofinansowania Centrum Strzelectwa Sportowego „Tarcza” w Pile. Przekazał kopie dokumentów związanych z postępowaniem konkursowym i przekazaną dotacją ze środków EFRR w ramach WRPO na lata 2007-2013, w tym kopię umowy o dofinansowanie projektu gminy Piła. Poinformował jednocześnie, że wymagana unijnymi przepisami trwałość projektu upłynęła 10 sierpnia 2017 r.



**Dyrektor Biura Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Krzysztofa Elżbieta Ruta-Solarska**

– w imieniu marszałka odpisała na interpelację Adama Bogrycewicza. Wskazała, że w związku z pożarem remizy OSP w Bądeczu (gmina Wysoka) samorząd województwa postanowił sfinansować dla poszkodowanej jednostki zakupy sprzętu i wyposażenia do ratownictwa, bez wkładu własnego gminy bądź jednostki. W porozumieniu z Oddziałem Wojewódzkim Związku OSP RP w Poznaniu oraz zarządem jednostki OSP w Bądeczu, strażakom zostaną przekazane: narzędzia do ratownictwa drogowego (rozpieraki i nożyce o napędzie elektrycznym), pompa szlamowa wysokiej wydajności, pralnia do umundurowania specjalnego, mundury specjalne do prowadzenia działań ratowniczych, sprzęt do prowadzenia szkoleń z zakresu ratownictwa medycznego (fantom i defibrylator szkoleniowy). ABO

## Nad Sekwanę

Zorganizowana 25 lutego konferencja z cyklu „Doing Business” pokazała, że nasze firmy chcą eksportować produkty nad Sekwanę.

Francja po brexicie stała się trzecim rynkiem zbytu towarów z Polski. Jacek Bogusławski z zarządu województwa przypomniał, że dzięki wsparciu UMWW regionalne firmy brały udział w różnych branżowych targach we Francji, np. w targach spożywczych SIAL w Paryżu. W październiku 21 firm z Wielkopolski kolejny raz zaprezentuje tam swoją ofertę.

Wiceprezes Wielkopolskiego Funduszu Rozwoju Katarzyna Kierzek-Koperska zachęcała z kolei inwestorów chcących wejść na rynek francuski do zapoznania się z nowymi przepisami, związanymi z gospodarką o obiegu zamkniętym, a także z ofertą WFR, skierowaną do eksporterów.

RAK

## Mają żłobek

28 lutego otwarto pierwszy gminny żłobek w Rogoźnie, dofinansowany z UE.

Żłobek pn. „Zielona Kraina” może przyjąć 50 dzieci do 3. roku życia. To duże wsparcie dla rodziców mieszkających w blisko 18-tysięcznym mieście. Samorząd województwa przekazał na tę inwestycję 1,85 mln zł (to ponad połowa kosztów zadania) z UE w ramach WRPO 2014+. Poza budową i wyposażeniem obiektu eurofundusze pozwolą pokryć koszty utrzymania placówki przez 19 miesięcy i obniżić opłaty od rodziców dzieci.

– Dla samorządu województwa zapewnienie opieki nad małymi Wielkopolanami i powrót ich rodziców na rynek pracy to priorytet – zaznaczył podczas uroczystego otwarcia Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

RAK

## Z honorami

Wieloletni dyrektor szkoły w Ptaszkowie Rajmund Majcherek odebrał 24 lutego odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

Laureat od 1984 r. jest nauczycielem SP w Ptaszkowie, a od 1 września 1989 r. pełni funkcję jej dyrektora.

– Na uznanie zasługuje nie tylko pana zaangażowanie w sferze wychowawczej i pedagogicznej na rzecz młodego pokolenia Wielkopolan, ale też wyróżniający się wkład w lokalne życie społeczne – zauważył wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który wręczył odznakę podczas sesji Rady Miejskiej w Grodzisku Wlkp.

RAK

# Pojadą szybciej

Jest szansa na rewitalizację w najbliższych latach linii kolejowej przez Wągrowiec do Bydgoszczy.



Umowę podpisano 28 lutego w UMWW. Na zdjęciu od lewej: Arnold Bresch z zarządu PKP PLK, marszałek Marek Woźniak, wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Dziś kolejną z Wągrowca do Gołańczy możemy pojechać z maksymalną prędkością 50-90 km/h, a dalszy odcinek torów – do granicy województwa – w ogóle jest nieprzejezdny. Wszystko wskazuje jednak na to, że za niedługo czas pociągi na tej trasie, dalej prowadzącej do Bydgoszczy, będą mogły mknąć z prędkością 120 km/h.

PKP PLK zakłada sfinansowanie remontu linii ze środków unijnych z nowej perspektywy finansowej. Na razie, by przygotować niezbędne dokumentację, samorząd województwa przekazał kolejowej spółce ponad 6 mln zł z WRPO 2014+ (cała dokumentacja projektowa ma kosztować ponad 10 mln zł).

Umowę w tej sprawie z przedstawicielami PKP PLK podpisali 28 lutego w UMWW marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

– Stworzymy możliwość szybkiego dojazdu między stolicami Wielkopolski oraz Pomorza i Kujaw przez Wągrowiec. To będzie nowa jakość podróży koleją w Polsce – mówił Marek Woźniak, zapowiadając zamiar dofinansowania inwestycji środkami unijnymi z nowego regionalnego programu operacyjnego. A Wojciech Jankowiak tłumaczył: – Jest też zainteresowanie rewitalizacją po stronie województwa kujawsko-pomorskiego. Szacujemy, że zasadniczy remont może kosztować nawet 150 mln zł.

Obecny podczas podpisywania umowy Arnold Bresch z zarządu PKP PLK chwalił konstruktywne od lat podejście województwa wielkopolskiego do kwestii inwestycji w infrastrukturę kolejową, podkreślając, jak ważne jest, by mieć gotowe dokumentacje dla poszczególnych projektów, zanim pojawią się pieniądze do wykorzystania na ten cel.

Uczestnicy spotkania zwracali uwagę, że zrealizowany przed laty dzięki wsparciu samorządu województwa remont odcinka linii nr 356 z Poznania do Wągrowca, po którym ruch pasażerski wzrósł tam siedmiokrotnie, to modelowy przykład działań na rzecz zachęcenia mieszkańców do korzystania z transportu publicznego.

## 18 dzieci z in vitro

18 dzieci już się urodziło, a 135 kobiet zaszło w ciążę dzięki programowi in vitro, który prowadzi samorząd województwa. Na jego realizację przeznaczono w tym roku kolejne 2 mln zł.

W ramach realizowanego od 2021 r. „Programu leczenia niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa wielkopolskiego” z dofinansowania do pojedynczej procedury zapłodnienia (w kwocie do 5 tys. zł) skorzyszało już kilkaset par z całego regionu. Jak informowała 28 lutego podczas sesji sejmiku Paulina Stochnialek z zarządu województwa, do tej pory dzięki przedsięwzięciu na świat przyszło 18 maluchów (w tym jeden poród bliźniaczy) m.in. z gmin Kórnik, Rawicz, Środa Wielkopolska, Żerków, Ślesin, Stęszew, Luboń, Grodzisk Wielkopolski, Lipno oraz Siedlec.

Przypomnijmy, że tuż po rozpoczęciu programu zgłosiło się do niego prawie 300 par, choć środki zarezerwowane na ten cel przez regionalny samorząd (początkowo 1 mln zł) pozwalały na przeprowadzenie jedynie 200 procedur zapłodnienia. Podjęto więc decyzję o zwiększeniu puli do 2 mln zł, dzięki czemu wykonano aż 380 takich procedur.

– Obecnie już kilkanaście par w naszym regionie jest szczęśliwymi rodzicami, a ponad 100 kolejnych za chwilę będzie doświadczając cudu narodzin. Jestem dumna, że Wielkopolska prowadzi ten program, mając osobiste poczucie spełnienia, gdy może-

my pomagać ludziom w taki właśnie sposób – tłumaczy Paulina Stochnialek.

Na początku stycznia ogłoszono kolejny już konkurs na wybór realizatorów programu w latach 2022-2023. W budżecie województwa zaplanowano na ten cel 4 mln zł (po 2 mln zł rocznie).

UMWW zwrócił się także z pytaniem do samorządów gminnych, czy chcieliby włączyć się w finansowanie programu. Wstępnie taką deklarację złożyli przedstawiciele 37 gmin, które chcą przeznaczyć na procedury in vitro blisko 900 tys. zł. Obecnie trwa podpisywanie stosownych dokumentów w tej sprawie.

Ten sposób pomocy rodzicom, którzy nie mogą mieć dzieci, nie wszystkim się podoba. Podczas lutowej sesji sejmiku krytycznie o programie mówił m.in. Marek Sowa, który (wspólnie z Adamem Bogrycewiczem – obaj radni z PiS) – złożył interpelację w tej sprawie.

– Kiedy PiS doszło do władzy, zlikwidowano rządowy program leczenia niepłodności metodą in vitro, dzięki któremu w latach 2013-2016 w Polsce urodziło się ponad 20 tys. dzieci. Na szczęście, mimo braku wsparcia ze strony państwa, pary mogą je otrzymać od samorządu województwa – wyjaśnia marszałek Marek Woźniak.

Operatorami w Poznaniu są: Medi Partner Sp. z o.o. (Invimed Klinika Leczenia Niepłodności, ul. Strzelecka 49) oraz Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego (ul. Polna 33).

RAK

## GRALI O PUCHAR MARSZAŁKA



Drużyna Iskra Krajenka II triumfowała w pierwszym Halowym Turnieju Piłki Nożnej Juniorów o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Zawody rozegrano 5 lutego w krajencekiej hali sportowej. – W turnieju wzięło udział sześć drużyn z północnej części regionu, których infrastruktura sportowa została wyremontowana ze wsparciem z flagowego programu samorządu województwa „Szatnia na medal”. Rozwój młodych Wielkopolan, również ten fizyczny, jest dla nas bardzo ważny, dlatego od wielu lat wspieramy samorządy w rozbudowie infrastruktury sportowej – podkreślił Jacek Bogusławski z zarządu województwa, który gratulował zawodnikom zwycięskiej drużyny razem z przewodniczącym sejmikowej Komisji Kultury Henrykiem Szopińskim.

ABO

## Są pieniądze dla spółek wodnych

Rozpoczął się nabór wniosków na wsparcie bieżącego utrzymania wód i urządzeń wodnych oraz inwestycji dotyczących takiej infrastruktury.

Zarząd województwa kieruje taką ofertę do spółek wodnych działających w Wielkopolsce, proponując dofinansowanie do 40 proc. planowanych przez nie prac. Warto zaznaczyć, że regionalny samorząd realizuje to wsparcie już od trzynastu lat. Tym razem na dotacje przeznaczono w budżecie województwa 2 mln zł.

– Dodatkowe środki, jakie mogą pozyskać spółki, pozwalają na wykonanie większego zakresu prac przy urządzeniach wodnych, a także na inwestycje usprawniające ich funkcjonowanie. Monitorowanie i utrzymywanie tej infrastruktury we właściwym stanie jest bardzo ważne także po to, by zapewnić bezpie-



Z dotacji można sfinansować także wykaszanie i wygrabianie porostów, usuwanie drzew i krzewów ze skarp i dna, odmulanie dna, czyszczenie i naprawę budowli na rowach, a także naprawę skarp i rowów.

czeństwo na wypadek wystąpienia skrajnych warunków pogodowych – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Jak podkreśla wicemarszałek, uprawnione podmioty co roku są bardzo zainteresowane i w pełni wykorzystują przeznaczoną na ten cel pulę

środków budżetowych.

Tegoroczny nabór wniosków trwa do 30 kwietnia. Szczegóły z nim związane, w tym zakres przedsięwzięć, których może dotyczyć otrzymane dofinansowanie, dostępne są na stronie internetowej [www.umww.pl/dotacje-dla-spolek-wodnych](http://www.umww.pl/dotacje-dla-spolek-wodnych).

ABO

# Nie należy dłużej czekać

Z marszałkiem **Markiem Woźniakiem** rozmawia Artur Boiński

**Czyj to pomysł z tą zamianą?**

– Mój.

**Kiedy i dlaczego się pojawił?**

– Bódcem była sytuacja pewnego klinczu w zakresie finansowania budowy nowej siedziby Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Z jednej strony mieliśmy oczekiwanie miasta Poznania dotyczące 90-procentowego rządowego dofinansowania, o którym nieoficjalnie powiedział prezydent Andrzej Duda, a z drugiej – oficjalną ofertę wicepremiera Piotra Glińskiego opiewającą najpierw na 50 procent, potem zwiększoną do 60 procent wsparcia.

**Może należało powalczyć o więcej z budżetu centralnego?**

– Nie widziałem szansy na większe rządowe wsparcie tej inwestycji. Wszystko wskazywało, że „nie należy dłużej czekać” [takie hasło było w grudniu 1918 roku przekazywane telefonicznie z Poznania jako sygnał do rozpoczęcia walk powstańczych w terenie – przyp. AB] i trzeba znaleźć jakieś inne rozwiązanie w tej sytuacji. Pozostało poszukanie formuły, która pozwoli nam przejąć rolę inwestora w budowie muzeum.

**A skąd przekonanie, że samorząd województwa lepiej sobie poradzi z tą inwestycją niż miasto Poznań?**

– Ta rola „pasuje” do samorządu województwa. Mamy za sobą bogatą historię działań związanych z kultywowaniem pamięci Powstania Wielkopolskiego. Naturalnym ich zwieńczeniem byłoby zajęcie się przedsięwzięciem, będącym materialnym dowodem troski Wielkopolan o tę spuściznę. Bo tego typu obiekt jest jednak uznawany za dopełnienie, ukoronowanie wszelkich starań o godne uczczenie ważnego wydarzenia z naszej historii. Zauważmy, że podobnie było w przypadku Muzeum Powstania Warszawskiego. Nie ukrywam, że dla mnie osobiście powstanie naszego muzeum również byłoby zwieńczeniem wielu podejmowanych w tej kwestii starań.

**Też miał pan wrażenie, że w ostatnich tygodniach mieliśmy – patrząc na różne inicjatywy czy komentarze z wielu stron – takie dziwne „rozedrganie” wokół tematu budowy nowego muzeum?**

– Bez wątplenia budowa muzeum stała się tematem politycznym, a ja zawsze, co chcę podkreślić, starałem się powstanie odpolitycznić. Działo się tak od początku, gdy zaczęliśmy organizować rocznicowe obchody, a rzeczą bez precedensu był, w 90. rocznicę wybuchu powstania, jednoczesny udział w naszych uroczystościach w Poznaniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego i premiera Donalda Tuska. A teraz kwestia budowy muzeum stała się niepotrzebnie teatrem politycznych zmagania. Nie ukrywam, że to był główny powód, dla którego poprosiłem o przyspieszenie ogłoszenia przez prezydenta i przede mnie decyzji o sformułowaniu scenariusza z tą zamianą instytucji.



FOT. ARCHIWUM UMWW

**Gdy przeszedłem komentarze po ujawnieniu pana pomysłu, dominowała w nich nadzieja, że to przysłuży się sprawie budowy muzeum. Ale były i takie, jak wiceministra Szymona Szynkowskiego vel Sęka, że to gra polityczna dwóch kolegów z PO, która odsuwa w czasie realizację budowy...**

– Trochę mnie ubawiła ta radiowa wypowiedź pana ministra. Bo w pierwszym zdaniu nawet pochwalił koncepcję zamiany, ale już w drugim zarzucił nam upolitycznienie sprawy... A przecież, jak wspominałem, chodzi o coś dokładnie przeciwnego.

**Dlaczego „padło” na Filharmonię Poznańską jako instytucję, którą województwo odda w zamian za Wielkopolskie Muzeum Niepodległości?**

– Bo najlepiej wpisywała się w założenie ekwiwalentnej wymiany pod kątem wysokości wydatków ponoszonych na utrzymanie obu instytucji oraz pod tym względem, że rów-

niez wiąże się z planowaną dużą inwestycją – budową nowej siedziby na terenie MTP, gdzie główną rolę odgrywa miasto Poznań. Wziąłem też pod uwagę wielokrotne deklaracje prezydenta miasta, że zależy mu na rozwoju filharmonii, że rozmawia z potencjalnymi mecenasami gotowymi zaangażować się w jej funkcjonowanie.

**Dyrekcja filharmonii nie czuje się pokrzywdzona?**

– Rozmawiałem już z dyrektorem Wojciechem Nentwigiem. Zna moje nastawienie do filharmonii. Nie powiem, że to moje oczko w głowie, bo skrzywdziłbym inne kulturalne „oczka w głowie”, ale na pewno ta instytucja dużo od nas zyskała. I to nastawienie się nie zmieni, bo zamierzamy wspierać miasto Poznań w kwestii działań na rzecz powstania nowej siedziby. Nie ma mowy o jakiejś krzywdzie w przypadku tego „transferu”.

**No i mamy porządek w nazwach – w końcu filharmonia jest „poznańska”, a muzeum „wielkopolskie”...**

– Symbolicznie to się nam zgadza... Trzeba też jednak przypomnieć, że gdy w 1998 roku zdecydowano o tym, który z samorządów będzie organizatorem dla poszczególnych instytucji kultury działających w Poznaniu, miasto, zapewne zapobiegawczo troszcząc się o swój budżet, poprosiło o wzięcie tych mniejszych jednostek. Samorządowi województwa przypadło utrzymanie najkosztowniejszych: opery, filharmonii, Teatru Nowego. Myślę, że doświadczenia dwudziestu lat to dobry moment na pewną korektę i uporządkowanie tej materii.

**Uporządkujmy zatem i tę kwestię, że województwo przejmie też Muzeum Archeologiczne, a w ramach Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości także inne placówki: dwie na Cytadeli, w Forcie VII i w Centrum Kultury Zamek – upamiętniającą Czerwiec’ 56.**

– Fort VII już wcześniej był dwukrotnie zasilony przez nas pieniędzmi unijnymi z regionalnego programu operacyjnego, by mogły tam zostać przeprowadzone niezbędne inwestycje renowacyjne. W Muzeum Archeologicznym z kolei dofinansowaliśmy rezerwat Genius loci na Ostrowie Tumskim, a od trzech lat przekazujemy dotację na archiwizację materiałów pozyskanych z badań wykopaliskowych w województwie. Teraz nadarzył się dogodny moment, ale o przejęciu tego akurat muzeum z przedstawicielami środowiska archeologicznego rozmawiałem już dawno temu. W tym gronie zgadzamy się co do tego, że to jest instytucja bardziej regionalna niż miejska.

Myślę, że jako województwo jesteśmy w stanie inwestować w kolejnych latach w przejmowane placówki. One – z punktu widzenia zadań, którymi się zajmują – są dla nas bardzo ważne. Dobrze wpisują się w to, co robimy w zakresie popularyzacji historii regionu w muzeach poza Poznaniem, a dotąd w stolicy województwa nie mieliśmy takiej instytucji.

**Wrómy jednak do sprawy Muzeum Powstania Wielkopolskiego, które jest najgorętszym tematem. Jaka jest „mapa drogowa” kolejnych (po lutowym „kierunkowym” stanowisku sejmiku) działań w kwestii wymiany instytucji i sfinalizowania budowy?**

– Najpierw umawiamy spotkanie z wicepremierem Piotrem Glińskim, któremu chcę wytłumaczyć ideę tego transferu i potwierdzić, że mamy wolę współfinansowania budowy muzeum. Musimy wyznaczyć termin podpisania umowy o wprowadzeniu muzeum przez ministerstwo i województwo, a następnie o współfinansowaniu inwestycji. Liczę, że nie będzie tu przeszkód, bo taką współpracę mamy już sprawowaną w przypadku Teatru Wielkiego oraz orkiestry „Amadeus”. Oczywiście, by to, co roboczo nazywamy zamianą, doszło formalnie do

skutku, muszą zostać przegłosowane przez sejmik i radę miasta uchwały o wyrażeniu woli przekazania i o przyjęciu poszczególnych instytucji kultury przez oba samorzady. **Jakie przewiduje pan tempo tych prac?**

– Dyrektorowi Departamentu Kultury UMWW powiedziałem, że włączamy... piąty bieg. Chciałbym zrobić to najszybciej, jak tylko się da. Planuję w maju, który jest dla nas momentem remanentu budżetowego, uzyskać zapisanie naszego zabezpieczenia finansowego budowy w wieloletniej prognozie finansowej.

**Całe brakujące 40 procent weźmie na siebie województwo? A co z pomysłem, by różne wielkopolskie samorzady współuczestniczyły w budowie muzeum powstania?**

– Nie chcę czekać na deklaracje samorządów, bo to niepotrzebnie wydłużyłoby sprawę. My zabezpieczymy całą brakującą kwotę, ale liczę na późniejsze honorowe wpłaty innych podmiotów, które pozwolą nam zmniejszyć nasze obciążenia kredytowe. Nie obawiam się braku pozytywnego odzewu.

**A nie sądzi pan, że skoro będą zapewnione pieniądze na całą inwestycję, zabraknie chętnych do dołożenia się?**

– Mówiąc „honorowe”, nie mam bynajmniej na myśli „symbolicznej”... Chodzi mi tu o obietnicę, że każdy z mecenasów tego przedsięwzięcia (samorządów, ale także firm czy instytucji) zostanie na trwałe uwieczniony bądź to w specjalnej „złotej księdze”, bądź w formie tabliczek z nazwami, jak na przykład na Wawelu. Jestem przekonany, że takich darczyńców nie zabraknie, a mieszkańcy poszczególnych części regionu będą domagać się od swoich władz, by w takim znacym gronie mecenasów ich wspólnoty się znalazły. Liczę, że zadziała tu wielkopolski etos uczciwości.

**To kiedy otwarcie nowego muzeum?**

– Nie chciałbym składać wiążących deklaracji. Gdybym jednak musiał podać datę, która by mi się „podołała”, to byłby to rok 2026.

**Dwa lata przed 110-leciem wybuchu powstania...**

– Byłoby dobrze, gdyby muzeum powstało właśnie wtedy i mogło dobrze przygotować się do obchodów kolejnej okrągłej rocznicy. A fakt jej zbliżania się i to, że muzeum już jest, stanowiłyby duży społeczny bodziec do przejrzenia przez Wielkopolan rodzinnych pamiątek powstańczych i wejścia w kontakt z naszą placówką. Zresztą generalnie chciałbym, by nowe Muzeum Powstania Wielkopolskiego stworzyło pewną sieć współpracy z izbami pamięci czy małymi powstańczymi muzeami w regionie. To pozwoliłoby, jak sądzę, jeszcze wzmocnić wspólne dbanie o powstańczą pamięć. A to sprawa, która nas wszystkich łączy i buduje regionalną tożsamość. ■

## WYMIENIĄ INSTYTUCJE, BY ZBUDOWAĆ MUZEUM

– To ważny dzień, ponieważ nastąpiła zasadnicza zmiana sytuacji w kwestii budowy Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Po dłuższej analizie zaproponowałem panu prezydentowi, abyśmy zamienili się instytucjami, które funkcjonują w Poznaniu. Województwo obejmie nadzór nad Wielkopolskim Muzeum Niepodległości i Muzeum Archeologicznym, a miasto przejmie nadzór nad Filharmonią Poznańską – ogłosił 18 lutego marszałek Marek Woźniak, podczas wspólnej konferencji z prezydentem Poznania Jackiem Jaśkowiakiem i jego zastępcą Jędrzejem Solarskim. Oddziałem WMN, które przejmie województwo, jest Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Po dopełnieniu „transferowych” formalności regionalny samorząd zajmie się budową nowej powstańczej placówki w pobliżu Wzgórza Świątego Wojciecha.

ABO

# Niskie bezrobocie – dla pracowników to

W Polsce i w regionie brakuje tysięcy rąk do pracy. I choć firmy płacą specjalistom coraz więcej albo dodają darmowe benefity,

Piotr Ratajczak

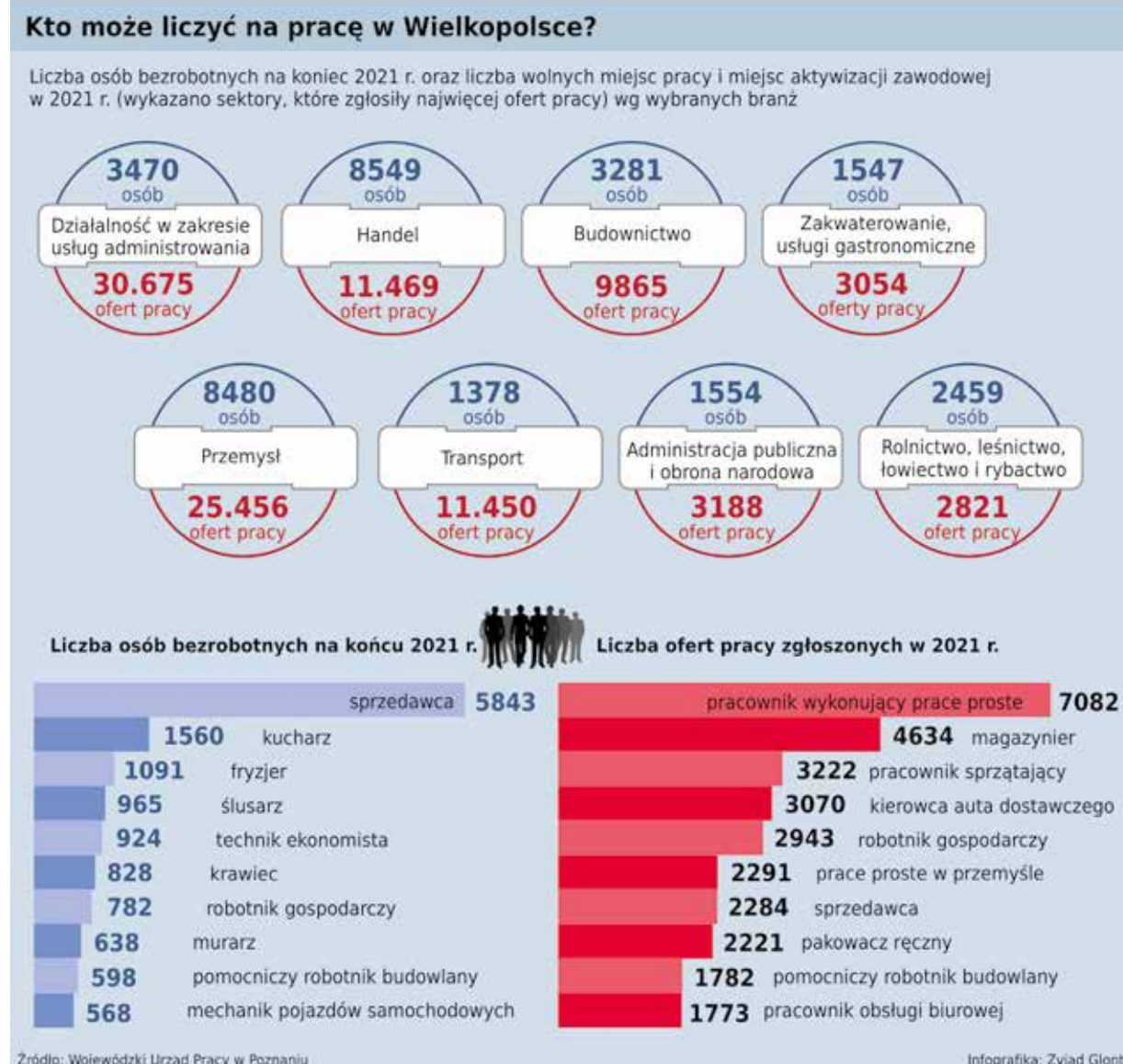
W całym kraju mamy obecnie boom na rynku pracy. W wielu regionach, m.in. w Wielkopolsce, firmy mimo podwyżek płac i tak mają spore problemy ze znalezieniem fachowców czy robotników wykonujących proste prace. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła w Polsce na koniec 2021 roku 5,4 proc. W naszym województwie (od wielu lat liderującym w kraju pod tym względem) było to 3,1 proc., co oznacza, że bez pracy pozostawało niespełna 50 tys. osób w regionie (jak przed pandemią), czyli o 18 proc. mniej niż na koniec 2020 roku.

Według danych Eurostatu, liczącego stopę bezrobocia w oparciu o inne założenia niż GUS, ten poziom w naszym kraju wynosił na końcu roku 3 proc., a Polska od kilku miesięcy znajduje się na unijnym podium w tej kategorii. W aglomeracji poznańskiej czy w powiecie kępińskim wskaźnik ten sięga około 1,5 proc. i zdaniem ekonomistów wskazuje on nie na bezrobocie, a... brak rąk do pracy. Tylko w powiatach chodzieskim i konińskim nieznacznie przekroczone poziom 7 proc.

Skąd się wzięły te liczby?

## Koniunktura gospodarcza

Spadkowi stopy bezrobocia sprzyja niewątpliwie koniunktura gospodarcza, zarówno w kraju, jak i na świecie. Nasze firmy korzystają z unijnych dotacji, przyspiesza eksport, wzrasta PKB,



cy, zwłaszcza Ukraińcy, którzy zapewniają polskiej gospodarce ponad 1,5 mln rąk do pracy. Wiele branż opiera się na sile roboczej zza naszej wschodniej granicy, a cudzoziemcy chętnie podejmują też prace sezonowe, np. w budownictwie, rolnictwie, przemyśle przetwórczym.

Innym sposobem na zatrzymanie fluktuacji kadr lub pozyskanie nowych ludzi są podwyżki wynagrodzeń, zwłaszcza w obliczu rozpędzającej się w Polsce inflacji. Widelki płac w wielu przedsiębiorstwach rosną (np. w marketach, w branży motoryzacyjnej, w budownictwie), bo liderzy rynku, firmy mające największy problem z rekrutacją kadr albo pilne potrzeby w tym zakresie, muszą reagować na sytuację rynkową i niedostatek siły roboczej.

Inna sprawa, że ekonomiści i eksperci od pewnego czasu ostrzegają, że gospodarka zwolni, przedsiębiorstwa wstrzymają inwestycje, a zatrudnienie (boom na rynku pracy) się skończy. Wówczas rynek pracownika znów zamieni się w rynek pracodawcy.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę?

## Zaktywizować bezrobotnych

Pracowników brakuje też z innych względów. Trzeba pamiętać o niekorzystnych skutkach starzenia się społeczeństwa (więcej ludzi zaczyna odchodzić na emeryturę, mniej młodych ze względu na demografię trafia na rynek pracy), niewielkiej liczbie emigrantów zarobkowych wracających do kraju (szacunki mówią o 2,5 mln Polaków pracujących za granicą) oraz o osobach długotrwale bezrobotnych.

a przedsiębiorcy (mimo obaw o zmiany podatkowe w ramach „Polskiego Ładu”, rosnącą inflację czy podwyżki cen energii) chętnie inwestują i zatrudniają, rozwijając u nas np. rynek usług. Nawet pandemia, która daje się we znaki wielu branżom (zerwane łańcuchy dostaw, okresy lockdownu, przymusowa kwaran-

tanna części pracowników), choć chwilowo wpłynęła na wzrost bezrobocia, nie zmieniła znacząco relacji pracodawca – pracownik na rynku. Z jednej strony brak rąk do pracy to dobra sytuacja dla specjalistów: łatwiej dziś o awans, podwyżkę czy zmianę miejsca pracy, bo osoby szukające zatrudnienia,

zwłaszcza fachowcy w swoich branżach, mogą przebierać w ofertach. Z drugiej strony taka sytuacja powoduje, że firmy, nie tylko z Wielkopolski, mają coraz większy kłopot ze skompletowaniem załogi. Przedsiębiorstwa z powodu znaczących problemów z obsadzeniem etatów nie mogą się rozwijać, zwią-

szając lub choćby utrzymując poziom produkcji i usług.

Agencje pracy tymczasowej i firmy rekrutujące pracowników mają problemy z rekrutacją personelu dla dużych firm, w których wakaty liczone są w dziesiątkach osób. Jak sobie zatem radzą? Ratunkiem dla naszego rynku pracy są obecnie cudzoziem-



Z problemami kadrowymi mierzą się kluczowe branże w regionie, np. budownictwo.



Jeżeli chcesz mieć pewność zatrudnienia w Wielkopolsce, powinieneś zostać kierowcą TIR-a.



# szansa, a dla przedsiębiorców kłopoty

to i tak mają ogromne problemy z zatrudnieniem wykwalifikowanych kadr.

Z danych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu wynika, że niemal połowę osób w rejestrach PUP stanowią te długotrwale bezrobotne. Wśród nich są osoby z niepełnosprawnością i ich opiekunowie, seniorzy 60+, osoby dorosłe, które z różnych powodów są na utrzymaniu np. swoich rodziców, kobiety z małymi dziećmi czy też mieszkańcy niezainteresowani zwyczajnie podjęciem jakiegokolwiek pracy. Niektórzy z nich rejestrują się bowiem w pośredniakach tylko ze względu na ubezpieczenie i nie odpowiadają na proponowane im oferty.

I choć eksperci wskazują, że to ich w pierwszej kolejności należałoby zaktywizować do pracy, pojawiają się pytania o koszt i efekty tej aktywizacji. O ile mniej wykwalifikowanego robotnika do prostszych prac fizycznych czy do portierni łatwiej będzie znaleźć (nawet wśród seniorów, osób niepełnosprawnych czy „speców” od unikania pracy), o tyle fachowca (spawacza, inżyniera, informatyka) w takich rejestrach już pewnie nie poszukamy, a i trudno będzie w krótkim czasie go wyszkolić. A biznes potrzebuje specjalistów „od ręki”. Ofert w pośredniakach przecież nie brakuje.

WUP podaje, że w IV kwartale 2021 roku aż o 22 proc. wzrosła liczba ofert zatrudnienia skierowanych do urzędów pracy. Najwięcej z nich wpłynęło w tym okresie do PUP w Poznaniu (8902), Szamotułach (2495) i Ostrowie Wielkopolskim (1601).

Jakich fachowców najbardziej brakuje wielkopolskim pracodawcom?

## Zawody z przyszłością

Jeżeli chcesz mieć pewność zatrudnienia w Wielkopolsce, powinieneś zostać kierowcą samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, murarzem lub tynkarzem, pielęgniarką albo położną, robotnikiem budowlanym. Tych specjalistów mamy zdecydowanie za mało. Ponad 90 procent naszych powiatów odczuje też w najbliższym czasie deficyt elektryków, elektromechaników i elektromonterów, nauczycieli przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu, robotników obróbki drewna i stolarzy, spawaczy. W sumie mamy w regionie aż 47 deficytowych profesji.

To wnioski z VII edycji badania „Barometr zawodów”, zrealizowanego przez Wojewódzki Urząd Pracy i powiatowe PUP-y, które 16 lutego podczas zdalnych obrad sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej omówił wicedyrektor WUP Sławomir Wąsiewski.

Z problemami kadrowymi mierzą się kluczowe dla regionu branże: przetwórstwo przemysłowe (w tym przemysł meblarski i spożyw-



Firmy mają problem ze znalezieniem pracowników i szukają ich np. poprzez ogłoszenia.

znajomość nowych technologii.

Niekiedy barierą są warunki pracy, np. w branży transportowo-logistycznej. Kierowców brakuje, bo nie każdy jest gotów na częste wyjazdy poza miejsce zamieszkania, wysokie koszty nabycia uprawnień, nienormowany czas pracy i odpowiedzialność za powierzony mienie. Przeszkodą w zatrudnieniu bywa też brak znajomości języków obcych, a na deficyt kadr wpływa tutaj też dynamiczny wzrost popytu

poprzednio zrównoważone, tj. nauczyciele języków obcych i lektorzy oraz nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących (przede wszystkim przedmiotów ścisłych). Widoczny jest deficyt kadr odpowiedzialnych za kształcenie zawodowe.

„Sytuacja pandemiczna wpłynęła na zwiększenie zapotrzebowania na pracowników branży medycznej. Poszukiwani będą lekarze, ratownicy medyczni, psycholodzy i psychoterapeuci, opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej. W Poznaniu w związku z dużymi brakami lekarzy specjalistów podejmowane są ostrożne próby zatrudniania cudzoziemców” – czytamy w opracowaniu.

Ciekawostką jest, że kolejny już rok Wielkopolska odczuwa braki wśród służb mundurowych, dotyczy to zwłaszcza policji.

## Popyt na pracę

W 2021 roku pracodawcy zgłosili do PUP w Wielkopolsce niemal 107 tys. ofert pracy, z czego rekordowym

miesiącem był czerwiec (10 tys. propozycji). Najczęściej (28 proc.) zapotrzebowanie do urzędów pracy kierowały agencje zatrudnienia, branża przetwórstwa przemysłowego zgłosiła 23 proc. ofert, dalej był handel i transport (po 10 proc.) oraz budownictwo – 9 proc. Warto podkreślić, że urzędy pracy zapewniły tym branżom aż 80 proc. załogi na zgłaszane oferty.

Poprzez PUP-y poszukiwani byli głównie pracownicy wykonujący prace proste, przede wszystkim w przemyśle i budownictwie, magazynierzy, murarze, kierowcy samochodów osobowych i dostawczych, pomoce i sprzętaczkę biurową czy hotelową, pracownicy obsługi biur, sprzedawcy sklepowi. Na ofertę zatrudnienia mogli liczyć w ubiegłym roku też: gospodarze budynków, ręczni pakowacze i znakowacze, operatorzy maszyn i urządzeń do produkcji wyrobów spożywczych albo z tworzyw sztucznych, masarze, robotnicy w przetwórstwie ryb.

W ostatnich latach malała liczba osób, które reje-

strowały się w urzędach pracy. Największy procentowy spadek bezrobotnych w stosunku do 2019 roku odnotowano w grupie osób powyżej 50. roku życia (18 proc.) oraz osób do 30. roku życia (17 proc.).

Wśród osób młodych, w tym absolwentów szkół, widoczny był największy spadek bezrobocia (26-27 proc.). Wśród mężczyzn spadło ono o 20 proc., ale warto też zwrócić uwagę na inny wskaźnik: znacznie, bo o 32 proc. spadła liczba uprawnionych do pobierania zasiłku dla bezrobotnych. W 2021 roku wielkopolskie urzędy pracy wypłaciły zasiłki z tytułu bezrobocia ponad 35 tys. osób (ich wartość to ponad 124 mln zł).

Kto dominował w rejestrach PUP na koniec grudnia 2021? Kobiety – jest ich 59,4 proc. Połowa populacji bezrobotnych to osoby z wykształceniem zawodowym na poziomie zasadniczym/branżowym (27,3 proc.) i średnim (22,0 proc.). Bez pracy więcej niż rok pozostaje aż 39,8 proc. bezrobotnych.

Tę wyliczankę zamyka wysokie zapotrzebowanie na zatrudnienie cudzoziemców. W IV kwartale 2021 roku wyniosło ono niemal 60 tys. osób, a już niemal 200 tys. pracowników zza wschodniej granicy pracuje w Wielkopolsce legalnie.

\*\*\*

Niskie bezrobocie jednych (pracowników) cieszy, innych (przedsiębiorców) martwi. Czy możliwe są szybkie działania, które pozwolą zrównoważyć ten niedostatek siły roboczej? Czy pozostaje nam liczyć wyłącznie na pomoc cudzoziemców albo spadek koniunktury? ■

## Brak rąk do pracy to dobra sytuacja dla specjalistów: łatwiej dziś o awans, podwyżkę czy zmianę miejsca pracy

czy), TSL (transport, spedycja, logistyka) oraz budownictwo. Najczęściej poszukiwani są pracownicy o wysokich kwalifikacjach, posiadający doświadczenie zawodowe, aktualne uprawnienia oraz

na usługi transportowe, choćby ze względu na rozwój sektora e-commerce.

Z „Barometru...” wynika też, że pogłębia się kryzys kadrowy w oświacie. Do deficytów dołączyły dwa zawody

## SKĄD WIELKOPOLSKIE FIRMY MOGĄ WZIĄĆ PRACOWNIKÓW?



Jacek Bogusławski, członek zarządu województwa

– Paradoksalnie niska stopa bezrobocia stała się dużym problemem na rynku pracy. Po pierwsze, wielkopolscy przedsiębiorcy muszą konkurować między sobą o pracownika. Wyjściem z sytuacji jest zatrudnienie osób spoza UE, zwłaszcza obywateli Ukrainy. W związku z trwającą tam wojną jesteśmy gotowi na przyjęcie uchodźców, z których wielu szuka zatrudnienia. Wychoząc im naprzeciw i odpowiadając na potrzeby firm, urzędy pracy uprościły procedury wsparcia dla Ukraińców. Po drugie, pamiętajmy o poziomie i kompetencjach absolwentów szkół technicznych. Mamy do czynienia z dysproporcją między możliwościami kształcenia w szkołach a stanem technicznym dzisiejszych firm produkcyjnych. Musimy stawiać na kształcenie branżowe, ukierunkowane na współpracę z dużymi przedsiębiorstwami, tak aby absolwenci mogli od razu przejść ze szkoły do pracy, bez konieczności przekwalifikowywania się i dodatkowego kształcenia.



Andrzej Plichta, przewodniczący sejmikowej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

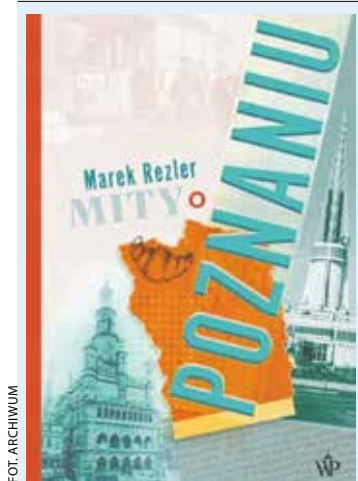
– Na tak postawione pytanie trudno o łatwą odpowiedź. Wielkopolska słynie z gospodarności i potrzeba nam nowych, chętnych rąk i głów do pracy, a to nie jest proste, bo mamy najmniejsze bezrobocie. Musimy zatem szukać rozwiązań. Jednym z nich są centra integracji cudzoziemców, które właśnie powstają m.in. w Poznaniu i Kaliszu, a także w innych byłych miastach wojewódzkich regionu. Współpraca centrów dla cudzoziemców z urzędami pracy, agencjami zatrudnienia i pracodawcami powinna, przynajmniej w jakimś stopniu, pomóc w pozyskiwaniu kadr. Potrzeba także, we współpracy z ROPS i innymi instytucjami, zainteresować podjęciem pracy (może w niepełnym wymiarze) osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności. Takich osób jest wiele, a niektóre z nich mogą pracować. Warto iść w tym kierunku, aby rozwiązać dwie sprawy: uzupełnić rynek pracy i jednocześnie zapobiec wykluczeniu społecznemu.



Paulina Stochniałek, członek zarządu województwa

– Jedną z form pozyskiwania pracowników jest nabór obcokrajowców. Otwierając centra integracji cudzoziemców, pomagamy przyjeżdżającym do Wielkopolski i zachęcamy do pozostania tutaj. Cudzoziemcy są nam potrzebni, dlatego oferujemy pomoc m.in. prawną, językową, kulturową. Bardzo dobrym pomysłem na wyszkolenie kadry jest współpraca między biznesem a szkołami zawodowymi. Jako samorząd województwa prowadzimy takie działania poprzez nasze centra wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego. Dzięki temu uczniowie zdobywają doświadczenia w kraju i za granicą. Ponadto nasze wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego dostosowują ofertę do bieżących potrzeb rynku pracy i środowiska biznesu. Warto jednak pamiętać, że to, czy cudzoziemiec bądź absolwent podejmie decyzję o pozostaniu w naszym kraju, zależy w dużej mierze od otoczenia gospodarczo-politycznego państwa.

## ROZPRAWA Z MITAMI



FOT. ARCHIWUM

Historyk dr Marek Rezler od ponad dekady publikuje w „Monitorze Wielkopolskim” artykuły w ramach (cieszącego się dużą popularnością wśród czytelników) cyklu „co za historia”.

– Ponieważ Wielkopolanie nie potrafią się reklamować, tę robotę za nich muszą odwalac takie „przybłędy” jak ja, który, jeżeli chodzi o pochodzenie, z Wielkopolską nie mam nic wspólnego. I choć mieszkam tu już od 1966 roku, patrzę na ten region jak na wielkie teatrum, z dystansem. Jest mi tu dobrze, nie narzekam, ale – przepraszam – diabli mnie biorą, gdy widzę, jak wy się nie umiecie reklamować i zamiast poszerzać wiedzę o swych wielkich zasługach, tworzyć nonsensowne mity! – mówi kilka lat temu w rozmowie zamieszczonej na naszych łamach. W lutym, nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, ukazała się książka Marka Rezlera „Mity o Poznaniu”. Na jej 300 stronach znajdziemy 25 gawęd, w których autor rozprawia się z narosłym przez lata, często stereotypowym spojrzeniem na kwestie związane z Wielkopolską i jej stolicą.

Dodajmy, że część z poruszanych tam tematów Marek Rezler podejmował wcześniej na naszych łamach. Polecamy zatem czytelnikom zarówno nową książkę, jak i sięgnięcie do archiwalnych tekstów lubianego autora, dostępnych na naszej stronie internetowej [www.monitorwielkopolski.pl](http://www.monitorwielkopolski.pl). ABO



FOT. ARTUR BOŃSKI

# Obieżyświat z Rogalina

Przygody Krzysztofa Arciszewskiego mogą posłużyć za kanwę książek i filmów.

Marek Rezler

Jednym z mitów dotyczących Wielkopolski jest przekonanie o sumienności i rzetelności jej mieszkańców, ich przywiązaniu do prawa aż do... braku polotu i elastyczności. Nie zawsze tak było. W dziejach Polski pojawiali się bohaterowie, którzy, oględnie mówiąc, bywali na bakier z prawem i gdyby nie konieczność natychmiastowego opuszczenia przez nich ziem polskich, mało kto by o nich usłyszał. Okoliczności zmusiły ich po prostu do działania.

Taki los był udziałem bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych Kazimierza Pułaskiego, który w 1771 roku musiał uchodzić z kraju za przewodniczenie zamachowi na króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Słynny geolog i podróżnik Paweł Edmund Strzelecki wcześniej musiał opuścić ziemie polskie za zaangażowanie w powstaniu listopadowym. Spośród Wielkopolan taką osobą był Krzysztof Arciszewski, podróżnik, artylerzysta, człowiek niespokojny duchem i właśnie jako taki został utrwalony w polskiej tradycji i historii.

## Pieniądze Jaruzela

Początkowo nic na to nie wskazywało. Krzysztof Arciszewski urodził się 9 grudnia 1592 roku w Rogalinie, w rodzinie Eliasza Arciszewskiego herbu Prawdzic, pastora braci polskich w Śmiglu, i Heleny z Zakrzewskich. Rzetelne wykształcenie zdobywał w szkole braci polskich w rodzinnej miejscowości, a od 1608 roku we Frankfurcie nad Odrą. W latach 1621-1622 Krzysztof Arciszewski uczestniczył w wyprawie inflanckiej hetmana polnego litewskiego Krzysztofa Radziwiłła przeciw Szwedom.

Dobrze zapowiadającą się karierę dworską przerwał ponury incydent z 19 kwietnia 1623 roku. Bracia Eliasz i Krzysztof Arciszewscy zadłużyli się u prawnika Kacpra Jaruzela Brzeźnickiego na kwotę, która doprowadziła ich do ruiny, a wierzyciel przejął prawie wszystkie ich posiadłości. Pod Kościanem obydwaj ze służbą napadli na jurystę wracającego z sejmiku w Środzie. Gdy Brzeźnicki odmówił zrzeczenia się przejętego majątku, został bestialsko zamordowany, a jego ciało porzucono na drodze.

Podobne regulowanie sporów między szlachtą i urzędnikami nie było w Rzeczypospolitej niczym nadzwyczajnym, niezależnie od ziemi i regionu – podobne były też konsekwencje takich czynów. Bracia

Arciszewscy zostali przez Trybunał Koronny skazani na infamię (utrata czci i dobrego imienia) i wieczystą banicję, czyli wygnanie z kraju. Obydwaj w marcu 1623 roku wyjechali do Gdańska, skąd statkiem popłynęli do Hagi. Eliasz zaciągnął się do wojska holenderskiego, Krzysztof zaś podjął w Lejdzie studia w zakresie inżynierii wojskowej, nawigacji i artylerii.

## Gaston na tron?

Już w 1624 roku zaczął eksperymentować. W pobliżu wybrzeża Morza Północnego uczestniczył w udanej próbie nurkowania i chodzenia po



dnie morza w dość prymitywnym konstrukcyjnie skafandrze lub tylko w hełmie. W następnym roku Arciszewski jako ochotnik uczestniczył po holenderskiej stronie w wojnie przeciwko Hiszpanii i wchodził w skład odsieczy oblężonej Bredy.

Pod koniec 1625 roku udało się dojść do porozumienia między Arciszewskimi i rodziną zamordowanego Brzeźnickiego, przy wydatnej finansowej pomocy księcia Krzysztofa Radziwiłła. Wygnani bracia Arciszewscy mogli wrócić do swych włości, ale zamiłowanie Krzysztofa do przygód pozostało w nim na zawsze.

Zachował więc z książęcym protektorem i zaczął wykonywać powierzone mu tajne misje zagraniczne w Kurlandii, Holandii i we Francji. Zadanie to skończyło się dla niego niezbyt szczęśliwie: został wplątany w intrygę, za pomocą której po śmierci Zygmunta III Wazy na tronie polskim miał zasiąść Gaston, książę Orleanu. Oburzony król zamknął przed Arciszewskim drogę powrotu do kraju i podjął próbę aresztowania go poza granicami Rzeczypospolitej.

## Pomnik w Pernambuco

Krzysztof Arciszewski uczestniczył u boku Francuzów w tłumieniu buntu hugenotów, potem w oblężeniu La Rochelle (1627-1628). Szybko dał się poznać jako uzdolniony dowódca i fortyfikator. Zaczął być poszukiwany jako cenny najemnik – oficer.

Rozpoczął służbę w Kompanii Zachodnioindyjskiej i na czele oddziału wojska ruszył w kierunku Brazylii, w składzie floty liczącej 65 okrętów, która miała dokonać odbicia tego kraju z rąk Portugalczków. W trakcie kampanii przybył z Polski ujawnił swój talent organizacyjny i wojskowy, najpierw podczas oblężenia Olindy, a potem Recife. Doszedł do stopnia pułkownika armii holenderskiej i stanowiska

naczelnego wodza wojsk lądowych tego kraju w Brazylii, a później admirała. Jego działania w tym kraju obitowały w akcje awanturnicze, wymagające pomysłowości i determinacji. W Pernambuco stanął upamiętniający go pomnik, Arciszewski został wyróżniony złotym łańcuchem honorowym i okolicznościowym medalem wybitym na jego cześć. Sława jego czynów rozeszła się po Europie, dotarła też do Polski.

Z czasem jednak w Brazylii zakończyła się dobra passa Arciszewskiego. W wyniku intryg musiał odejść z zajmowanych stanowisk i osiadł w Amsterdamie. Pisał wspomnienia, zajmował się poezją, tworzył traktaty podsumowujące jego doświadczenia geograficzno-kartograficzne,

## Był niespokojnym duchem, człowiekiem żądnym przygód i wszędzie umiejącym znaleźć miejsce dla siebie

a nawet napisał traktat na temat leczenia podagry.

## W obronie Zbaraża

Wreszcie podjął decyzję powrotu do Polski. Zapomniano o jego przewinieniach, a król Władysław IV wydał glej, czyli list żelazny.

Arciszewski potrzebny był w kraju jako doświadczony wojskowy. Objął stanowisko starszego nad armatą, czyli został naczelnym dowódcą

artylerii polskiej. Był to czas ciężkich walk z Kozakami i Tatarami, klęsk pod Żółtymi Wodami i Korunem. Krzysztof Arciszewski sumiennie zabrał się do wykonywania swych zadań, zmodernizował arsenały artyleryjskie w Malborku, Pucku, Warszawie, we Lwowie, w Krakowie, Barze i Kamieńcu Podolskim. Wysiłki te w dużej mierze zostały zmarnowane w wyniku bitwy pod Piławcami, gdzie polskie wojska utraciły wszystkie działa.

Kolejny władca Polski, Jan Kazimierz już tak nie cenił dzielnego awanturnika i dowódcy. Mimo że Arciszewski chwalebnie uczestniczył w obronie Zbaraża i skutecznie dowodził obroną Lwowa, popadł w konflikt z marszałkiem Jerzym Ossolińskim. Powtórzyła się sytuacja z Brazylii; Arciszewski dostał się w wir intryg, kwestionowania kwalifikacji i zasług. Ugoda zborowska, jego zdaniem kapitulanka i w gruncie rzeczy przegrana, podpisana z Chmielnickim, ostatecznie zniechęciła go do służby w armii.

Zmęczony, nękany chorobami, Krzysztof Arciszewski w 1650 roku złożył dymisję i osiadł w majątku swego stryja pod Gdańskiem, gdzie zmarł sześć lat później. Pochowano go w zborze braci czeskich w Lesznie. Ale i po śmierci nie zasnął spokoju. Jego (i rodziców) szczątki spłonęły w wielkim pożarze Leszna spowodowanym przez oddziały Krzysztofa Grzymułtowskiego, w ramach rewanżu za współpracę protestanckich mieszczan z oddziałami szwedzkimi w czasie potopu szwedzkiego.

## Książki – jego i o nim

Krzysztof Arciszewski pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką (między innymi wiersze i pamiętniki), choć tylko jej część zachowała się do dzisiaj. To utwory napisane specyficznym stylem, typowym dla jego epoki, zdradzające żywe zainteresowanie otaczającym światem i ludźmi z innych kultur.

Czy był awanturnikiem? Wiele zależy od tego, jak na Arciszewskiego spojrzymy. Na pewno był niespokojnym duchem, żądnym przygód i wszędzie umiejącym znaleźć miejsce dla siebie. Nie był wyjątkiem w swoich czasach, kiedy jeszcze nie obowiązywały obecne kryteria patriotyzmu, narodu i jednoznacznego przywiązania do państwa. Na pewno nie należał do osób sławiących chwałę narodu i oręza polskiego. Był na swój sposób obywatelem świata – nie pierwszym ani jedynym w jego czasach.

Postać Krzysztofa Arciszewskiego, podobnie jak losy Maurycego Beniowskiego, interesowały literatów. Był bohaterem trylogii Michała Rusinka („Wiosna Admirała”, „Muszkieter z Itamariki”, „Królestwo pychy”) i trzech książek Jerzego Bohdana Rychlińskiego. Poświęcono mu też film dokumentalny. ■

## Dla rzemiosła

7 lutego Paulina Stochniałek z zarządu województwa podpisała porozumienie w sprawie rozwoju kształcenia dualnego.

Dokument o współpracy między województwem, Politechniką Poznańską, Wielkopolską Izbą Rzemieślniczą i Cechem Rzemiosł Różnych zawarto w ramach projektu „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”.

Porozumienie zakłada wspólne działania samorządu, uczelni i cechów rzemiosł różnych. Wśród nich m.in.: wsparcie rozwoju zawodowego uczniów, współpracę w ramach inicjatywy „System Zawodowcy” (zwłaszcza w zakresie platformy edukacyjnej), rozwój Wielkopolskiej Sieci Edukacyjno-Gospodarczej, opracowanie kursów edukacyjnych ułatwiających przygotowanie do egzaminu czeladniczego w zawodach mechanicznych pojazdów samochodowych i stolarz.

– Jestem przekonana, że te działania przyczynią się do dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego w naszym regionie i będą miały istotny wpływ na trwałą odbudowę systemu kształcenia zawodowego w Wielkopolsce – podkreśla Paulina Stochniałek.

Podległe samorządowi województwa centra wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i zawodowego funkcjonują w Poznaniu, Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile.

RAK

# Lepszy rok dla Ławicy

Poznańskie lotnisko podsumowało kolejne dwanaście „pandemicznych” miesięcy.



W roku 2021 na poznańskiej Ławicy ponownie pojawił się większy ruch.

W roku 2021 Port Lotniczy Poznań-Ławica obsłużył nieco ponad milion pasażerów, co stanowiło wzrost o ponad 60 proc. w stosunku do krytycznego ze względu na wybuch pandemii roku 2020. Przed erą covidową Ławica obsługiwała jednak prawie 2,4 mln pasażerów w 2019 r. i prawie 2,5 mln w 2018 r. Taki ruch jak obecnie odnotowano (nie licząc czasu pandemii) kilkanaście lat temu.

Najdynamiczniej w ostatnich miesiącach odbudowywał się segment czarterów.

Dostępnych było ponad 20 takich wakacyjnych kierunków, w tym 3 nowe (Cypr, Djerba, Monastyr) oraz – po raz pierwszy w historii poznańskiego lotniska – 3 egzotyczne kierunki dalekiego zasięgu (dominikańska Puerto Plata, meksykańskie Cancun, tanzański Zanzibar).

Wolniej przybywało pasażerów w lotach regularnych. Były one oferowane na 48 lotnisk, w tym 11 nowych (Wenecja, Pula, Tirana, Saloniki, Bruksela, Kefalonia, Helsinki, Oslo-Gardermoen, Amman, Manchester, Leeds/Bradford).

Łącznie to był rok z rekordową liczbą 76 miejsc, do których można było polecieć bezpośrednio (połączeniem regularnym lub czarterowym) z Poznania. Rejsami regularnymi najczęściej lataliśmy na Okęcie (52.000 osób), ale gdyby zliczyć lotniska Luton i Stansted, to najpopularniejszy okazał się Londyn (88.000 pasażerów). Czarterowym hitem była natomiast turecka Antalya (aż 100.000 podróżnych).

Przedstawiciele tak lotniska, jak i całej branży, nie podejmują się na razie osza-

cowania, jak sytuacja wywołana rosyjską agresją na Ukrainę wpłynie na ruch lotniczy. Oczywiście wydaje się jednak, że oznacza ona kolejne, po pandemii, problemy dla tego sektora. Warto przy tym wskazać, że w 2021 roku w dziesiątkę najpopularniejszych połączeń regularnych z Ławicy były aż trzy ukraińskie lotniska: Lwów, Kijów Boryspol i Kijów Żuliany, a łącznie częściej niż na Ukrainę (niemal 90.000 pasażerów) latano z Poznania jedynie do Wielkiej Brytanii.

ABO

## POLECAMY

### PRZED MIESZKIEM



W Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie udostępniono nową wystawę pt. „PrzedPolska. Ziemia polskie w czasach plemiennych”. To opowieść o tym, jak kształtowała się historia naszych ziem przed powstaniem państwa Piastów i chrztem Mieszka I. Wystawa (czynna do 2 października) prezentuje ponad 300 zabytków, a najciekawszym z nich jest „Geograf Bawarski” – pierwsze spisane źródło z 845 roku, informujące o plemionach zachodniosłowiańskich.

### ZATAŃCZ Z PRZYTUPEM



Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu zaprasza (po przerwie związanej z pandemią COVID-19) na kontynuację warsztatów tańca i śpiewu ludowego „Z PRZYTUPEM”. Najbliższe zajęcia, podczas których uczestnicy poznają kulturę muzyczną i taneczną Wielkopolski, odbędą się 19 marca, a kolejne zaplanowano w kwietniu, maju i czerwcu. Warsztaty dla młodzieży i dorosłych są podzielone na część teoretyczną, śpiewaną oraz przede wszystkim taneczną.

### PRZYGODA Z APARATEM



Do 31 maja uczniowie klas od IV do VIII szkół podstawowych z Wielkopolski mogą wziąć udział w pierwszej edycji konkursu fotograficznego pt. „Wiosenne pejzaże Lednickiego Parku Krajobrazowego”. Organizator przedsięwzięcia – Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy – zachęca do spacerów z aparatem na terenie parku i fotografowania krajobrazów, roślin, zwierząt. Szczegóły na [www.lednicamuzeum.pl](http://www.lednicamuzeum.pl) RAK

WIĘCEJ PROPOZYCJI INSTYTUCJI KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA:



## Najlepsi ze stypendiami



Marszałkowskie stypendia wręczyła uczniom Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

O tym, że dobra nauka się opłaca, przekonują się co roku słuchacze placówek prowadzonych przez samorząd województwa.

Wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego nie tylko charakteryzują się tym, że można w nich w dogodny sposób zdobyć atrakcyjny fach, ale też mają tę zaletę, że nauka w nich jest bezpłatna, a dodatkowo można liczyć na marszałkowskie stypendium.

9 lutego w Poznaniu przekonało się o tym 188 uczniów WSCKZiU z Poznania, Gniezna, Konina, Ostrowa Wielkopolskiego, Rawicza, ze Złotowa oraz z Wrześni. Stypendia za I półrocze wręczyła im

Paulina Stochniałek z zarządu województwa. Jak podkreśliła, samorząd regionu systematycznie zwiększa nakłady na te wyróżnienia. W 2020 roku było to 295 tys. zł, a w obecnym budżecie zaplanowano aż 486 tys. zł.

Wysokość stypendium to 1000 złotych. By je zdobyć, trzeba mieć średnią ocen na koniec semestru na poziomie minimum 4,75. Gdy spełniających ten warunek jest więcej, decydują również dodatkowe kryteria: wzorowa postawa słuchacza w trakcie praktycznej nauki zawodu, a także aktywna działalność na rzecz szkoły oraz środowiska lokalnego.

ABO

## Jakie przepisy babci i dziadka?

Pod patronatem marszałka województwa organizowana jest pierwsza edycja konkursu dla seniorów dotyczącego przepisów na ulubiony deser lub konfiturę.

Przedsięwzięcie zatytułowano „Seniorzy przetwarzają, gotują, wszystko wykorzystują”. Dla zwycięzców przewidziano nagrody i dyplomy, a końcowym efektem ma być wydanie „Książki kucharskiej Babci i Dziadka”.

Zgłaszać można przepisy na desery i konfitury wytworzone z ogólnie dostępnych produktów. Organizatorzy kładą szczególny nacisk na wykorzystanie całych owoców, warzyw, jajek. Docenione będą zwłaszcza receptury uwzględniające proporcje potrzebne do przygotowania specjału dla jednej osoby.

Konkursowe propozycje (przepis plus fotografia gotowej potrawy, a do tego wypełniona karta zgłoszenia) należy nadsyłać do 30 kwietnia e-mailem ([Klubseniora82@gmail.com](mailto:Klubseniora82@gmail.com)) lub pocztą tradycyjną (Klub Seniora 82, ul. Krakowska 10, 61-889 Poznań).

ABO

## Pomoc w walce z ASF

Wielkopolski samorząd stara się pomóc naszym rolnikom, ponoszącym coraz większe straty związane z rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń.

ASF to choroba niegroźna dla człowieka (choć może on przyczynić się do przenoszenia jej wirusa), ale zabójcza dla dzików i trzody chlewnej. Sytuacja związana z rozszerzaniem się zarazy w Wielkopolsce jest coraz bardziej zatrważająca. Gospodarstwa rolne ponoszą dotkliwe straty, a przyszłość hodowli i chowu świń w regionie jest zagrożona. Dyskutowano o tym 16 lutego podczas zdalnych obrad sejmikowej komisji rolnictwa.

Wystąpienie ASF naraża rolników, zwłaszcza w strefie czerwonej, na olbrzymie koszty. To np. redukcja wszystkich zwierząt z zapowietrzonego stada, obowiązek oczyszczania i dezynfekcji oraz badań laboratoryjnych, drastyczne ograniczenie możliwości sprzedaży i wywozu świń lub wieprzowiny zarówno w kraju, jak i za granicą. Ten ostatni element

znacząco wpływa na sytuację ekonomiczną rolników.

Dlatego wicemarszałek Krzysztof Grabowski wspólnie z prezesem Wielkopolskiego Związku Hodowców Trzody Chlewnej Grzegorzem Majchrzakiem i burmistrzem Krobi Łukaszem Kubiakiem spotkali się w tej sprawie z wicepremierem Henrykiem Kowalczykiem. W trakcie rozmowy przedstawiono szereg postulatów istotnych dla bezpieczeństwa ekonomicznego i żywnościowego naszych hodowców.

Dotyczyły one m.in. złagodzenia restrykcji w strefie czerwonej w zakresie przemieszczania zwierząt, określenia terminu obowiązywania stref niebieskiej i różowej, zintensyfikowania odstrzału dzików, a także umożliwienia uczestnictwa w polowaniach psów myśliwskich z zachowaniem szczególnych środków ostrożności.

– Minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk pozytywnie odniósł się do przedstawionych mu postulatów i zapewnił, że rolnicy otrzymają wsparcie – mówi Krzysztof Grabowski. RAK

# Stworzyć biznes – było warto!

Gdy pasja łączy się z pracą, mamy większe szanse na sukces. Taką drogą poszli Bartosz Gorzelany i Monika Smarsz, którzy przy unijnym wsparciu założyli swoje firmy.



Gabinet AmiSenSI Moniki Smarsz ruszył w Ostrowie Wielkopolskim w listopadzie 2021 roku.



Bartosz Gorzelany prowadzi firmę współpracującą z branżą filmową.

Łukasz Karkoszka

**W**spółczesny rynek pracy wymaga ciągłego podnoszenia kompetencji i dostosowywania się do jego rosnących wymagań. Dobrze zaplanowany rozwój zawodowy przynosi wiele korzyści. Nie tylko w postaci atrakcyjnego wynagrodzenia czy awansu, ale też niezależności, spełnienia i wreszcie – co dla wielu najważniejsze – satysfakcji z pracy. Tę niewątpliwie daje własna firma.

## Spełnienie marzeń

„Kamera! Akcja!” Od ponad dziesięciu lat plan filmowy jest miejscem pracy Bartosza Gorzelanego z Łąkoćcin nieopodal Ostrowa Wielkopolskiego, absolwenta kulturoznawstwa i zapalonego filmowca. Od dwóch lat z powodzeniem prowadzi on własną firmę zajmującą się produkcją i postprodukcją związaną z branżą filmową. Na planach pojawia się jako jeden z podwykonawców.

– Działam w szeroko rozumianej branży filmowo-reklamowo-telewizyjnej – opowiada Bartosz Gorzelany. – Pamiętam, jak na praktykach pojawiłem się na swoim pierwszym planie: był to serial „Samo życie” w reżyserii Wojciecha Pacyny, notabene też pochodzącego z Ostrowa Wielkopolskiego. To było jak spełnienie marzeń. Później pracowałem przy filmie „Proste pragnienia” Marka Stacharskiego, jako rekwizytor i dyżurny planu. To tam połączyłem filmowego bakcyła. Dwa razy zdawałem do łódzkiej filmówki, ale pomimo ogromnych starań, nie dostałem się.

Ostatecznie, z racji zainteresowania kulturą i sztuką, pan Bartosz wybrał studia z kulturoznawstwa.

– Z filmowej pasji jednak nigdy nie zrezygnowałem. Im dłużej przebywałem na planach filmowych, tym bardziej przekonywałem się, że film to nie tylko reżyser, operator i producent, ale cały sztab lu-

dzi różnych profesji, pracujących na końcowy efekt. Zrozumiałem, że mogę spełniać się w tej branży w wielu obszarach – przynajmniej Bartosz Gorzelany. – Zawodowe szlify zdobywałem m.in. jako oświetleniowiec, asystent operatora kamery, producent. Przez cały czas pracowałem na umowach o dzieło. Gdy dobiegałem do trzydziestki, stwierdziłem, że trzeba poważniej pomyśleć o przyszłości. Założyłem firmę, by zamiast podpisywać umowy o dzieło, wystawiać faktury.

## W przyszłość z optymizmem

Pan Bartosz z własnym biznesem ruszył w lipcu 2020 r. Skorzystał z unijnego wsparcia w ramach projektu „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy w powiecie ostrowskim (V)”, realizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrowie Wielkopolskim.

– Dotacja unijna to naprawdę efektywna pomoc. Zwłaszcza na początku jest nieocenionym wsparciem i zastrzykiem pozytywnej energii – zapewnia. – Pieniądze zainwestowałem w specjalistyczny sprzęt filmowy. Pracuję z nim na planach oraz wypożyczam innym ekipom. Na brak zleceń nie narzekam. Środowisko filmowe jest dość hermetyczne. Jeśli wykazałeś się na planie, masz pewność, że telefon zadzwoni z kolejnym zleceniem. Pandemia nie zatrzymała branży. Cały czas pracowaliśmy. Poza tym coraz więcej firm stawia na budowanie własnej marki poprzez promocję filmową. Większość z nas jest wzrokowcami, a obraz się sprzedaje. Dlatego często pracuję przy reklamach, filmach wizerunkowych czy teledyskach.

Praca na planach filmowych jest również ekscytująca, co wymagająca. Trzeba wykazać się dyspozycyjnością, kreatywnością i zaangażowaniem. Czasem nawet spaniem na walizkach, gdy produkcje realizowane są w różnych częściach kraju.

– Bywa, że na planie jestem dwa naście godzin i więcej, ale lubię to. Jestem panem swojego czasu. Nie zamieniłbym tej fuchy na żadną

inną – przynajmniej z uśmiechem Bartosz Gorzelany. – Jeśli czegoś żałuję, to tylko tego, że nie zdecydowałem się na ten krok wcześniej. Dziś na pewno byłbym już w innej sytuacji. Oczywiście, że na początku bałem się tych wszystkich formalności, ale trafiłem na bardzo pomocnych pracowników urzędu pracy, którzy pomogli mi skutecznie przejść przez gąszcz przepisów. Z optymizmem patrzę w przyszłość i choć realnie obawiam się „Polskiego Ładu”, na pewno nie zamierzam zamykać firmy, przeciwnie – chcę ją rozwijać. Odkąd prowadzę biznes, moja baza klientów znacznie się powiększyła, poznałem mnóstwo nowych osób, z którymi wciąż współpracuję. Reasumując, naprawdę było warto!

## Najwspanialszy zawód świata

– Zawsze lubiłem pracę z dziećmi. Ukończyłam pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną, a pierwsze zawodowe doświadczenia zdobywałam w przedszkolu. Właśnie tam zauważyłam, że wiele dzieci potrzebuje dodatkowego wsparcia.

## Dotacja to naprawdę efektywna pomoc. Zwłaszcza na początku jest nieocenionym wsparciem i zastrzykiem energii

Postanowiłam pójść w tym kierunku – wspomina Monika Smarsz, absolwentka pedagogiki, terapeutka integracji sensorycznej, certyfikowany specjalista MNRI Neurotaktynnej Integracji.

Pełna empatii, energii i pasji. Oddana pacjentom. Przy unijnym wsparciu założyła AmiSenSI Centrum terapii dzieci, młodzieży i dorosłych w Ostrowie Wielkopolskim. Pierwsi klienci pojawili się w listopadzie 2021 roku.

– Zanim ruszyłam z własnym gabinetem, skończyłam studia magisterskie z terapii pedagogicznej oraz podyplomowe studia z inte-

gracji sensorycznej i liczne szkolenia, m.in. z terapii ręki oraz w zakresie programów metody dr Swietłany Masgutowej: integracji odruchów posturalnych i dynamicznych, wzrokowych i słuchowych, ustno-twarzowych, terapii neurotaktynnej, terapii neurostrukturalnej oraz archetypów rozwoju ruchowego. Terapia ta skierowana jest zarówno do dzieci, jak i dorosłych – opowiada Monika Smarsz. – Pracuję z następującymi zaburzeniami: obniżone/podwyższone napięcie mięśniowe, spowolniony rozwój ruchowy, zespół Aspergera/autyzm/ADHD/zespół deficytu uwagi (ADD), zaburzenia koncentracji, zaburzenia równowagi, opóźniona mowa, nadwrażliwość: słuchowe, dotykowe i wzrokowe oraz zaburzenia emocjonalne.

Specjalistyczne szkolenia pozwoliły pani Monice poszerzyć kompetencje. Gdy poczuła się pewnie, postanowiła „pójść na swoje”.

## Co mi daje satysfakcję?

– Zaryzykowałam – przynajmniej Monika Smarsz. – Trzeba jednak podążać za marzeniami. Choć działam

– Dzięki funduszom europejskim zakupiłam stół do masażu, podwiesie, sprzęt do podwieszania, deskorolkę, urządzenia do ćwiczeń wymagających i dostarczających bardzo mocnych bodźców sensorycznych, gry do stymulacji wzrokowej, słuchowej, poprawiającej koncentrację uwagi oraz sprzęt elektroniczny – wylicza skrupulatnie. – Na brak pracy nie narzekam, bo potrzebujących jest bardzo dużo.

Żyjemy w tak szybkim tempie, w cieniu dynamicznego rozwoju technologicznego, że czasem po prostu nie nadążamy.

– Staram się pomóc tym, którzy tego potrzebują. Co mi daje satysfakcję? Pacjenci, którzy odzyskują sprawność, poprawiają swoje funkcjonowanie, przychodzą z coraz większym uśmiechem. Zdarza się, że zgłaszają się do mnie zrezygnowani rodzice, którzy rozkładają ręce i mówią, że szukali wsparcia w wielu miejscach, lecz bezskutecznie. Staram się im pokazać, że nie wszystko stracone, że warto mieć jeszcze nadzieję. Najbardziej mnie cieszy, gdy obserwuję postępy małych pacjentów. Gdy widzę, że dziecko, które cierpiało na przykład na nadwrażliwość dotykową i było zamknięte w sobie, po kilku miesiącach ciężkiej pracy zaczyna lepiej funkcjonować w grupie rówieśniczej, wiem, że spełniłam swoje zadanie. Ta radość w oczach dzieci jest bezcenna – podsumowuje uśmiechnięta pani Monika. ■

\*\*\*

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, który jest dostępny na stronie [www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl). Projekt pozakonkursowy „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy w powiecie ostrowskim (V)” realizowany jest przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrowie Wlkp. przy wsparciu funduszy UE. Łącznie wsparciem (w okresie od stycznia 2019 r. do grudnia 2022 r.) objętych zostanie 679 bezrobotnych powyżej 29. roku życia. Całkowita wartość projektu to ponad ponad 7,7 mln zł, z czego unijne dofinansowanie wyniosło około 6,5 mln zł.

# Eurofundusze w zasięgu ręki

Zachęcamy do aplikowania o pieniądze w ramach działania LEADER.

Wciąż istnieje możliwość pozyskania funduszy na realizację projektów na obszarach wiejskich. Umożliwia to wydłużony o dwa lata Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Pula na wsparcie dla rozwoju lokalnego wynikająca z wdrażania tzw. inicjatywy LEADER zwiększyła się o około 75 mln zł. Zakres udzielanej pomocy wynika z przyjętych na danym obszarze województwa strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność, które zostały opracowane przez lokalne grupy działania w uzgodnieniu z mieszkańcami. Strategie realizuje obecnie 28 grup, które cyklicznie ogłaszają nabory wniosków.

Zachęcam do sięgania po fundusze unijne przeznaczone na wsparcie rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność. Wnioski można składać w siedzibach LGD w terminach ogłaszanych do publicznej wiadomości na stronach internetowych tych grup. Samorząd Województwa Wielkopolskiego podejmuje działania o charakterze informacyjnym, organizując konferencje prasowe poprze-

dzające nabory wniosków i podsumowujące to, co do tej pory udało się zrealizować dzięki PROW 2014-2020 w społecznościach lokalnych – mówi wicemarszałek Krzysztof Grabowski. – Zależy nam na tym, aby mieszkańcy województwa jak najliczniej korzystali z dostępnych środków europejskich.

Od 1 do 15 marca trwają dwa nabory wniosków ogłoszone przez Stowarzyszenie „Wrota Wielkopolski”, które prowadzi działalność na terenie powiatu kępińskiego. Na wsparcie projektów dotyczących podejmowania działalności gospodarczej przeznaczono pulę 177.800 euro. Stowarzyszenie w swojej strategii zwróciło uwagę na bardzo wysoki udział kobiet wśród osób bezrobotnych, co ma związek m.in. z silnie rozwiniętym na tym obszarze sektorem meblowym, w którym zatrudnienie znajdują głównie mężczyźni. Szansą na zmianę tej sytuacji są fundusze z PROW 2014-2020.

Drugi nabór zakłada wsparcie rozwoju ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej



W ramach inicjatywy LEADER udzielane jest wsparcie na infrastrukturę o charakterze rekreacyjnym i kulturalnym. Na zdjęciu podpisanie umowy pomiędzy samorządem województwa i gminą Wolsztyn (od lewej: skarbnik gminy Anna Prządka, poseł Krzysztof Paszyk, burmistrz Wolsztyna Wojciech Lis, wicemarszałek Krzysztof Grabowski i radna województwa Zofia Szalczyk).

lub kulturalnej. Na ten cel LGD przeznaczają 323.200 euro.

W tym samym terminie, również w zakresie podejmowania działalności gospodarczej oraz wsparcia projektów infrastrukturalnych, odbywają się nabory prowadzone przez Lokalną Grupę Działania „Trakt Piastów”. Pula środków to odpowiednio 354.982 euro oraz 612.683 euro. O fundusze aplikować mogą wnioskodawcy z 9 gmin położonych na terenie powiatów poznańskiego

i gnieźnieńskiego: Czerwonak, Gniezno, Kleszczewo, Kłecko, Kostrzyn, Łubowo, Mieleszyn, Pobiedziska i Swarzędz. Grupa kładzie nacisk w swojej strategii m.in. na rozwój i promowanie walorów oraz usług turystycznych w MŚP, ochronę przyrody i zieloną infrastrukturę oraz równość kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

Mieszkańcy gmin Babiak, Koło, Kramsk, Krzymów, Sompolno i Wierzbinek, zrzeszonych w Stowarzyszeniu „Wiel-

kopolska Wschodnia”, także mogą ubiegać się o pomoc w zakresie podejmowania działalności gospodarczej. Nabór wniosków trwa od 28 lutego do 18 marca, a budżet do rozdyponowania to 182.119 euro. LGD w swojej strategii wskazuje, że na lokalnym rynku brakuje podmiotów gospodarczych zajmujących się przetwórstwem produktów żywnościowych pochodzenia rolniczego i wprowadzaniem ich na rynek.

Od 7 do 21 marca o środki na realizację projektów związanych z podejmowaniem działalności gospodarczej mogą starać się mieszkańcy powiatu pleszewskiego, w którym funkcjonuje Stowarzyszenie „Wspólnie dla Przyszłości”. Pula środków przewidzianych dla beneficjentów wynosi 164.581 euro. W strategii rozwoju lokalnego podkreślono typowo rolniczy charakter gmin należących do LGD. Biorąc pod uwagę sektor usługowy, blisko jedna trzecia podmiotów prowadzących biznes w powiecie pleszewskim należy do sektora handlu hurtowego i detalicznego oraz naprawy pojazdów.

Nabory wniosków na granty dotyczące zachowania dziedzictwa lokalnego i rozwoju ogólnodostępnej infrastruktury turystycznej, rekreacyjnej lub kulturalnej w terminie od 28 marca do 11 kwietnia będzie prowadzić Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Źródło”. Grupa funkcjonuje na terenie podpoznańskich gmin Dopiewo, Buk i Stęszew. Na wspomniane zadania LGD przeznaczają pulę środków wynoszącą łącznie 25.000 euro.

## Sołtys to naturalny lider lokalnej społeczności

Z Jarosławem Maciejewskim – wiceprzewodniczącym sejmiku województwa, prezesem Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów i jednocześnie sołtysem wsi Rudna w gminie Złotów – rozmawia Adrian Kapuściński.

Czy rola sołtysa (11 marca przypada ich święto) to trudne zadanie?

– Mandat sołtysa wymaga wielozadaniowości. To często konieczność załatwiania prostych, banalnych spraw. Ot, na przykład, problemem wielu sołtysów w ostatnich dniach są dziurawe po zimie lokalne drogi. Dla zarządców dróg to normalna praca, a dla sołtysa często sprawa najwyższej rangi, bo cała grupa ludzi nie może przez coś takiego wyjechać do swoich zadań. Jest presja, czy potrafisz to załatwić szybko i sprawnie, czy nie, bo od tego zależy cały łań-

cuszek spraw wielu osób. Mało przyjemna jest ta świadomość, że nie na wszystko ma się wpływ. Tu jednak należy powiedzieć, że sołtysi potrafią i załatwiają nawet te najtrudniejsze i najdziwniejsze problemy.

Jest pan aktywnym moderatorem programu Wielkopolska Odnowa Wsi, adresowanego do sołectw i finansowanego z budżetu województwa. Na czym polega praca moderatora?

– Program odnowy wsi to ważny katalizator zmian. Wielkopolska realizuje go w oparciu o zasoby, tradycje i wartości lokalnego środowiska. To szansa na zmiany, a decyzje dotyczące kierunku tych zmian podejmuje zebranie wiejskie i tzw. grupa odnowy wsi.

Samorząd województwa uruchomił w 2015 roku dodatkowe wsparcie dla mieszkańców aktywnych sołectw. Została utworzona grupa mo-



deratorów Wielkopolskiej Odnowy Wsi, której jestem członkiem. Moderatorzy to specjalnie przeszkolone osoby, posiadające specyficzne umiejętności perswazji. Ich zadaniem jest wspieranie lokalnych społeczności w rozwoju, wskazywanie możliwości istniejących w danym środowisku, które często pozostają

niezauważone; mobilizowanie do aktywnego włączania się w przemiany na wsi, m.in. takie, jakie projektuje grupa odnowy wsi. To ważne, by wspomagać tego typu inicjatywy i dawać im dodatkowe bodźce do działania, chociażby w postaci funduszu sołectki.

Jak ocenia pan efekty realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wielkopolskich sołectwach?

– Myślę, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich ogromnie zmienił obraz polskiej wsi. Pokazał, jak ważne są niescentralizowane, regionalne działania interwencyjne, które wynikają z lokalnych potrzeb. Te potrzeby najlepiej znają i rozumieją samorządowcy.

Zapewne najważniejsze elementy programu PROW to inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową, budowa lokalnych dróg i infrastruktury wiejskiej.

Wybudowanie kilometrów wodociągów i kanalizacji pozwoliło nam, mieszkańcom wsi, zupełnie inaczej spojrzeć w przyszłość. Moje sołectwo zostało włączone do takiej aglomeracji wodno-kanalizacyjnej w 2010 roku. To był dla nas ogromny przełom. Wtedy stwierdziłem, że Rudna weszła w XXI wiek. Dofinansowanie unijne do budowy lub rozbudowy sal, świetlic, terenów rekreacyjnych pozwoliło stworzyć zupełnie inną jakość życia na wsi. Mam na myśli wpływ tego typu działań na relacje międzyludzkie, rozwój kultury lokalnej, tworzenie przyjaznych warunków do rozwoju społecznego. Dziś mieszkańcy wsi powołują organizacje pozarządowe, które mają bezpośredni wpływ na życie na wsi. Właśnie dzięki takim założeniom polityki regionalnej możemy uczestniczyć w zmianach polskiej wsi, w zmianach na lepsze.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego  
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl

**Zmieniamy Wielkopolskę**

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



Oglądaj magazyn unijny:

- WTK poniedziałek godz. 19.15 i wtorek godz. 17.50
- TV Pro Art środa godz. 20.50 i niedziela godz. 18.50
- TV Asta czwartek i piątek godz. 17.45



## CIEKAWIE O UE

Prezentujemy kilka badań nt. sytuacji w Europie.

► Badanie Eurobarometru wykazało, że 91 proc. osób w wieku 15-24 lata uważa, że powstrzymanie zmian klimatu może pomóc poprawić ich własne zdrowie i samopoczucie. Z tą tezą zgadza się też 84 proc. osób w wieku 55 lat i starszych. Prawie co drugi Europejczyk (49 proc.) postrzega zmianę klimatu jako największe wyzwanie dla przyszłości Europy oraz wykazuje duże poparcie dla celów środowiskowych Europejskiego Zielonego Ładu. Aż 80 proc. z nas zgadza się co do uczynienia Europy pierwszym kontynentem neutralnym pod względem klimatu do 2050 r. i promowania rozwoju rynku pojazdów bezemisyjnych oraz niskoemisyjnych.

► „W ciągu najbliższych 30 lat wzrost gospodarczy w UE będzie napędzany przez transformację ekologiczną i cyfrową. Przyniesie ona nowe możliwości, ale będzie wymagać znaczących zmian strukturalnych, które prawdopodobnie doprowadzą do powstania nowych dysproporcji regionalnych. Jeśli przemiany demograficzne zostaną zignorowane, mogą zagrozić zarówno spójności, jak i wzrostowi gospodarczemu [...]”. To jeden z wielu wniosków, o których można przeczytać w najnowszym raporcie o spójności w Europie do 2050 r., dostępnym na stronie ec.europa.eu.

► W 2020 r. średni wiek mieszkańców Polski wynosił 76,6 lat – cztery lata mniej od średniej w UE. Wysoka nadumieralność w następstwie pandemii COVID-19 spowodowała skrócenie tego wskaźnika o 1,4 roku w latach 2019-2020, co stanowi jeden z największych spadków odnotowanych w UE. Takie dane znajdujemy w najnowszym raporcie o stanie zdrowia w UE i Polsce.

► Aż 70 proc. z 5 mln budynków jednorodzinnych w Polsce nie spełnia standardów efektywności energetycznej.

opr. MARK

# Zmieniają nasze życie na lepsze

Dlaczego innowacje to *must have* każdego przedsiębiorstwa i uczelni?

Steve Sasson z firmy Kodak w 1978 roku opatentował pierwszy aparat cyfrowy, ale zarząd tej firmy bał się, że innowacja zaburzy proces sprzedaży klisz i papieru do wywoływania zdjęć. To był błąd. Kodak szybko stracił pozycję potentata w branży. Dzisiaj ta historia może być przestroga dla obawiających się inwestować w innowacje oraz badania i rozwój. To one są podstawą budowania przewagi nad konkurencją.

I właśnie dlatego w ramach WRPO 2014-2020 na wzmocnienie innowacyjności przedsiębiorstw zarząd województwa przeznaczył ponad 167 mln zł, a kolejne prawie 119 mln zł na infrastrukturę B+R. Innowacje będą też jednym z głównych obszarów wsparcia w programie Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027. W projekcie dokumentu czytamy, że około 186 mln euro jest zaplanowane na priorytet „Gospodarka”, z którego będą wspierane inicjatywy B+R, e-usługi itd.

W regionie nie brakuje firm i uczelni, które już teraz w innowacjach widzą sens swojego rozwoju. W drodze do realizacji celów pomogły im środki unijne z WRPO 2014-2020.

## Zamiast fajerwerków

Firma Visual Sensations Laser Shows&Technologies w Krzycku Małym (koło Leszna) należy do jednych z najlepszych w branży pokazów laserowych. Jej właściciel Jarosław



FOT. ARCHIWUM DPR UNIAW

Visual Sensations ożywia budynki poprzez specjalne pokazy na ich fasadach.

Nadolny zaczynał od budowy dyskoteki, w której jako pierwszy w regionie wykorzystał technologię laserową. W późniejszych latach jego działalność skupiła się zwłaszcza na nowoczesnych i niezwykle widowiskowych pokazach laserowych.

I to był strzał w dziesiątkę! Jeśli ktokolwiek z czytelników „Monitora” brał udział w widowiskach plenerowych (np. festiwalu światła w Międzrzeczu albo Light On Festiwal na wrocławskim stadionie lub na festiwalu muzyki elektronicznej – Sunrise Festiwal), to pewnie zwrócił uwagę na niesamowite efekty specjalne, stworzone właśnie na potrzeby tych wydarzeń. Poka-

zy laserowe, wizualizacje i gra świateł zapierają dech w piersiach. Za tymi (i innymi) widowiskami stoi firma z Krzycka Małego. To alternatywa dla głośnych fajerwerków, która ma coraz więcej fanów.

Firma przy około 2 mln zł unijnego wsparcia (mowa o dwóch projektach z WRPO) zainwestowała m.in. w wideo-projektory, lasery czy urządzenia do efektów specjalnych, które umożliwiają konkurencję z największymi przedsiębiorstwami z tej branży w Europie.

## Mniej gazów w hodowli

Innowacje stosowane są też w rolnictwie. Uniwersytet

35,9 proc.). Zajmuje też drugie miejsce pod względem liczby hodowanego bydła, a także ma znaczący udział w hodowli drobiu. W efekcie region produkuje zwiększoną emisję gazów cieplarnianych.

To jest niebezpieczne dla zmian klimatu. Eksperti coraz częściej postulują potrzebę wprowadzenia tzw. rolnictwa zrównoważonego, czyli zapewniającego samowystarczalność żywnościową bez negatywnego wpływu na środowisko. Jednym ze sposobów osiągnięcia takiego stanu jest stosowanie w żywieniu zwierząt dawek i mieszanek paszowych ograniczających produkcję gazów.

Opracowaniem nowatorskich technologii żywieniowych, a także skutecznych i ekologicznych diet oraz dodatków dla zwierząt hodowlanych zajmie się zespół naukowców z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Przy wsparciu unijnym (ponad 23 mln zł z WRPO 2014-2020) przy uczelni powstanie nowoczesne centrum kliniczne B+R medycyny i hodowli zwierząt oraz ochrony klimatu.

Zakończenie prac nad projektem planowane jest na czerwiec-wrzesień 2023 roku. Efektem prowadzonych badań będzie m.in. opracowanie nowych technologii oraz dodatków paszowych pozwalających na maksymalne ograniczenie wpływu produkcji zwierzęcej na środowisko.

MARK

## O Kołaczkowie i niewidzialnej ulicy w Poznaniu

Jak zmienia się Wielkopolska z funduszami europejskimi? Odpowiedź poznasz w nowym numerze e-magazynu „Nasz Region”, dostępnym na stronie wrpo.wielkopolskie.pl oraz na portalach lokalnych.

Tym razem zabieramy naszych czytelników na „niewidzialną ulicę” w Poznaniu, gdzie niewidomi i słabowidzący oprowadzą nas po świecie, którego nie zobaczymy, ale za to go dotkniemy, poczujemy i usłyszymy. O tym wszystkim w reportażu „Widzialni z niewidzialnej ulicy”.



Odwiedzamy również Kołaczkowo, gdzie wyjątkową rewitalizację przeszedł pałac

Reymonta, a także wielkopolskie kluby integracji społecznej, w których uczestnicy

odzyskują wiarę w siebie i na nowo realizują się w życiu społecznym i zawodowym.

Opisujemy również założenia nowego europejskiego Bauhausu – programu, który łączy naukę i innowacje ze sztuką i kulturą.

Opowiemy też historię pana Adama, który wraz z żoną marzył o własnej klinice weterynaryjnej, gdzie mogliby świadczyć pomoc na najwyższym poziomie. Wzięli sprawy w swoje ręce, skorzystali z oferty inkubacji (prowadzonej w Leszczyńskim Centrum Biznesu) i założyli przychodnię weterynaryjną Vet&Vet.

MARK

# Łatwiej w powrocie do pracy

W Poznaniu otwarto zakład aktywności zawodowej dla ponad 300 osób.

Niepełnosprawność brzmi często dla wielu jak wyrok. A przecież istnieją miejsca, które oferują pomoc w powrocie do normalności, gdzie jednym z pierwszych kroków jest znalezienie takiej osobie pracy – oczywiście, na miarę jej możliwości. Takim miejscem są zakłady aktywności zawodowej (ZAZ). Tyle tylko, że w Wielkopolsce takich miejsc jest wciąż bardzo mało.

## Wyciągnąć z domu

Dlatego przy wsparciu unijnym z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 w ciągu pół roku w Poznaniu ma zacząć działać filia ZAZ ze Słupcy. Będzie tu realizowany projekt „Przystanek WTZ”, z którego skorzysta ponad 300 osób. Dofinansowanie unijne to 3,4 mln zł. W lutym odbyło się otwarcie placówki. Wzięła w nim udział m.in. Paulina Stochniałek z zarządu województwa.

Liderem projektu jest Fundacja im. Królowej Polski św. Jadwigi z Puszczykowa, natomiast partnerami są Za-



FOT. ARCHIWUM DPR UMWVW

W zakładzie aktywności zawodowej w Słupcy są wykonywane m.in. usługi krawieckie.

kład Aktywności Zawodowej w Słupcy i Samorząd Województwa Wielkopolskiego, reprezentowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu.

Założenia są czytelne – zaktywizować zawodowo jak najwięcej osób z niepełnosprawnościami. Wyciągnąć je z domów, w których przez lata przebywają. ZAZ-y w całej Wielkopolsce zapewniają takim osobom utrzymanie,

a najlepsi pracownicy trafiają później na wolny rynek pracy.

## Przykład ze Słupcy

O tym, jak ZAZ-y działają w praktyce, można dowiedzieć się na przykładzie placówki w Słupcy. Tu swoje miejsce znalazło kilkadziesiąt osób z niepełnosprawnościami – z zaburzeniami psychicznymi, osoby niewidome czy nie w pełni sprawne fizycznie. Zakład Aktywności Zawodo-

wej w Słupcy to miejsce, gdzie każda osoba może poczuć się swobodnie i komfortowo. Bo oprócz codziennej pracy oferowana jest również pomoc terapeutyczna.

Osoby z niepełnosprawnościami są podzielone na małe grupy, które wykonują różnego rodzaju prace. Już niebawem na podobnych zasadach będzie działał zakład aktywności zawodowej w Poznaniu. MARK

## Fundusze Europejskie na skróty

► **Powiat międzychodzki:** trwa rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 160 na odcinku od Sowiej Góry do Radgoszczy. Inwestycja jest podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje odcinek o długości 6,8 km (od Sowiej Góry do Radgoszczy), a drugi – odcinek o długości 3,1 km (od Radgoszczy do mostu nad Zalewem Warty). Każdy z etapów otrzymał dofinansowanie unijne – łącznie na ten cel z puli WRPO 2014-2020 przeznaczono około 28 mln zł. Termin realizacji to czerwiec 2023 r.

► **Leszno:** po dwóch latach zakończyła się budowa nowej siedziby Miejskiej Biblioteki Publicznej im. S. Grochowika w Lesznie.



Wszystko już jest prawie gotowe, a oficjalne otwarcie planowane jest na wiosnę. Obiekt został wyposażony w trybunę na 80 osób, która znajduje się w sali widowiskowej. Ma ona również ścianę akustyczną oddzielającą salę od reszty obiektu. Na dachu powstał taras widokowy. Na patio ustawiono ławki, a miejsce świetnie spełni funkcję wypoczynkową. Dofinansowanie unijne inwestycji z puli WRPO 2014-2020 wyniosło blisko 20,5 mln zł.

► **Gmina Kostrzyn:** od lutego rozpoczęły swoją działalność żłobki w Kostrzynie i Siekierkach Wielkich. Prawie 2,7 mln zł dofinansowania unijnego z WRPO 2014-2020 pozwoliło na utworzenie 70 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 oraz dofinansowanie pobytu maluchów przez 18 miesięcy. Dzięki temu rodzice będą mieli możliwość łatwiejszego powrotu do pracy.



► **Jastrowie:** także na północy Wielkopolski otwarto pierwszy w historii gminy Jastrowie żłobek miejski TULIŚ. Żłobek działał już od roku, ale w ograniczonym zakresie. Do tej pory chodziło tam 20 dzieci do lat 3. Teraz w „Tulisiu” jest również druga, piętnastoosobowa grupa. Dla dzieci przygotowano wiele zajęć, nowoczesny sprzęt oraz przestronne sale. Najmłodszymi pociechami zajmuje się 7 opiekunek. Dzięki unijnemu wsparciu z WRPO 2014-2020 (niemal 1,6 mln zł) koszt opłaty za pobyt dziecka w żłobku, ponoszony przez rodziców, nie przekracza 120 zł.

► **Września:** wokół Zalewu Wrzesińskiego zamontowano energooszczędne lampy, które już oświetlają ścieżkę po zmroku. Łącznie teren ten wyposażony zostanie w około 100 lamp. Oświetlenie jest jednym z elementów znacznie większego projektu, polegającego na rozbudowie ścieżek wokół zalewu i poprawie bezpieczeństwa w tym obrębie. Dotacja unijna z WRPO 2014-2020 na ten cel to około 1,8 mln zł.



# Najpiękniejsze przestrzenie w regionie

Doceniamy sukcesy naszych beneficjentów, którzy nie tylko realizują ważne i potrzebne projekty, ale ich aktywność jest zauważana przez gremia eksperckie.

Tak jest w przypadku zmian wizerunkowych w Zespole Pałacowo-Parkowym Radolińskich w Jarocinie wraz z otoczeniem. Zostały one docenione nagrodą grand prix Towarzystwa Urbanistów Polskich (oddział w Poznaniu) w konkursie na najlepiej zagospodarowaną przestrzeń publiczną w Wielkopolsce. Były one w części dofinansowane środkami unijnymi (ponad 5 mln zł z WRPO 2014-2020).

Park Radolińskich w Jarocinie przez lata był własnością prywatną. Część parku nie była w ogóle dostępna dla mieszkańców. Teraz to wszystko się zmieniło. Unijna dotacja wsparła odnowę zabytkowego pałacu i dostosowanie go do działalności Muzeum Regionalnego w Jarocinie. W środku będzie mała sala koncertowa oraz 8 różnych, tematycznych ekspozycji. Obecnie trwają ostatnie prace wykończeniowe, które mają dostosować zabytkowy pałac do funkcji muzeum.



FOT. ARCHIWUM DPR UMWVW

Pałac w Jarocinie to wizytówka miasta i regionu.

Ta inwestycja była dla władz Jarocina kolejnym krokiem związanym z rewitalizacją parku. Uporządkowano alejki, które są całkowicie naturalne i ekologiczne – kostka brukowa występuje tu tylko w głównej arterii parkowej.

Są nowe nasadzenia drzew, bylin ozdobnych, krzewów czy kwiatów. Powstał ogród różany, udało się także odnowić aleję dębową i grabową. Wszystko to uzupełnia zielony amfiteatr w sąsiedztwie ruin gotyckiego kościoła. Jednym słowem: wiosną warto odwiedzić Jarocin.

Tak samo jak inne miasta w regionie. Wyróżnienia

w konkursie zdobyły jeszcze Wieleń za projekt „Nowe Miasto na NOWO” oraz Krobia za „Rewitalizację zdegradowanego, przemysłowego obiektu i przestrzeni Starej Gazowni wraz z nadaniem nowych funkcji społecznych”. To przedsięwzięcia także częściowo dotowane z WRPO 2014-2020. Pisaliśmy o nich w „Monitorze”. Gratulujemy! MARK

## PRZECHWYCONE W SIECI



Na bieżni w Opatówku „rywalizowała” czwórka zawodników.



W Wągrowcu każdy sportowiec załapał się na... podium.

Bieg sprinterski w... garniturach lub w innych eleganckich kostiumach nie zdarza się często, ale w życiu naszych samorządowców, co widać na zdjęciach, bywają różne chwile. Najpierw są stosy umów i dokumentów na biurku, które trzeba przejrzeć i podpisać, by móc rozpocząć dane przedsięwzięcie. Po kilku miesiącach

i zakończeniu prac można je odebrać: albo przecinając w blasku fleszy symboliczną wstęgę, albo – to już nowa świecka i urzędnicza tradycja – przygotowując się do efektownego startu pod czujnym okiem fotoreporterów.

– Do biegu, gotowi, start! Razem biegniemy po nowej bieżni, która dzięki 100 tys.

zł dotacji od regionalnego samorządu, powstała w Opatówku – zameldował na swoim profilu w znanym portalu społecznościowym Jacek Bogusławski z zarządu województwa, któremu na starcie towarzyszyła reprezentująca sejmik radna Marzena Wodzińska i miejscowi samorządowcy. – Biegniemy, żeby

podpisać umowę na dofinansowanie budowy „Szatni na medal” w Nowych Skalmierzcach.

Miesiąc później podobne ujęcie wykonano w Wągrowcu, gdzie na bieżni obok Janka Bogusławskiego stanął m.in. były radny województwa, a obecnie burmistrz Wągrowca Jarosław Berendt.



RYŚ: MAREK GRELA

## MONITORUJEMY RADNYCH

Marzena Wodzińska:

## Chcę już być babcią

- ▶ **Bliscy mówią na mnie...** Marzenko, prezesowa, szefowa – przyznam, że bardzo to lubię :)
- ▶ **W samorządzie najbardziej lubię...** to, że nasz lokalny los jest w naszych rękach. Moim zdaniem reforma samorządowa z 1999 r. i przekazanie wielu kompetencji lokalnych w ręce niezależne od władzy centralnej było najlepszym, co zdarzyło się nam po 1989 r. My, tutaj – w Wielkopolsce, w samorządzie województwa, powiatach, gminach, sołectwach i na osiedlach – najlepiej wiemy, co jest dla nas najlepsze.
- ▶ **Bycie Wielkopolaninem oznacza...** dumę. Po prostu. To kolebka państwowości, pierwsza stolica Polski, moje rodzinne, najstarsze miasto w Polsce. Swoją wolność potrafiłmy wywalczyć. Aktualnie bycie Wielkopolaninem oznacza bycie przedsiębiorczym, bycie liderem na wielu płaszczyznach: od społecznych do tych ekonomicznych. To również wartości, jakimi się kierujemy.
- ▶ **Polityka to dla mnie...** Jest brudna. Powinna być tworzeniem wspólnego dobra, ale, co mówię ze smutkiem, rzadko tak się dzieje. Dla mnie oznacza kreowanie ponad podziałami z zachowaniem własnych wartości.
- ▶ **Gdybym musiała zmienić zawód...** Robię to, co lubię i odwrotnie – lubię to, co robię.
- ▶ **Gdy skończyłam 18 lat...** szybko stałam się dorosłą, bo odeszła z mojego życia najważniejsza dla mnie osoba, tata.
- ▶ **Na starość...** Jeśli mamy więcej marzeń niż wspomnień, to nigdy się nie zestarzejemy. Nie PESEL decyduje o tym, ile mamy lat. Dziwne, bo ta granica wieku starości z roku na rok się u mnie przesuwają... Marzeń mam dużo: mały domek z ogródkiem oraz podróże własnym kamperem. Chcę też już być babcią, bo mam wiele wartości do przekazania wnukom.
- ▶ **Żałuję, że...** zbyt krótko żyjemy.
- ▶ **Moim największym atutem jest...** Często słyszę, że jest to pracowitość, sumiennosc, przebojowość i doskonała pamięć. Ja tych cech u siebie nie widzę, staram się zawsze być sobą.
- ▶ **Moja największa słabość to...** pasja do działań społecznych. To ważna część mojego życia, często realizowana kosztem mojej najbliższej rodziny.
- ▶ **Nikom dotąd nie mówiłam, że...** za 9 lat idę na emeryturę... Co nie oznacza, że ograniczę swoją aktywność.
- ▶ **Wierzę, że...** można być przyzwoitym człowiekiem. I warto!
- ▶ **Mam nadzieję na...** normalność.
- ▶ **Kocham...** Odpowiedź oczywista – to mąż, córka, przyszły zięć, mama i przyjaciele. Ale ja kocham przede wszystkim dzieci, młodzież i przyrodę, świetnie się czuję w ich otoczeniu, bo wiem, że stanowią naszą przyszłość.



Marzena Wodzińska

- ▶ ur. 13 stycznia 1971 r., Kalisz
- ▶ prezes Regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Ostrowie Wlkp.
- ▶ wybrana z listy KO, w okręgu nr 5
- ▶ 29.880 głosów

## PODPATRZONE



FOT. 3X LUKASZ ZAWADZKI

Nie pierwszy raz piszemy na tej stronie o zwierzakach towarzyszących radnym i gościom, którzy uczestnicząc w obradach sejmikowych komisji, łączą się często online ze swoich domów czy biur. Podczas lutowego posiedzenia Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego nagle na 2 sekundy zamazał się obraz dyrektora Departamentu Zdrowia UMWW Leszka Sobieskiego, omawiającego zmiany w tegorocznym budżecie regionu. Przyczyną tych zakłóceń nie było jednak słabe łącze internetowe i zacinający się obraz, ale kot, który w pewnym momencie zaczął tak rozrabiać na biurku, że dyrektor postanowił gwałtownym ruchem zmienić jego lokalizację. Na szczęście zrobił to na tyle delikatnie, szybko i z wdziękiem, że ani kot... nie miauknął, ani radni nie zdążyli tego skomentować, poza krótkim „No pięknie” szefowej komisji Tatiany Sokołowskiej. Na marginesie dodajmy, że komisja obradowała w – że tak się wyrazimy – wigilię Światowego Dnia Kota.

## NADESLANE

My to mamy szczęście! Znowu to nas właśnie wybrano, żeby obdarować grubą forszą, jeżeli tylko odpiszemy na nadesłane e-maile...

Najpierw napisał do nas sam Warren Buffett. Poczuł się zaszczycony, ale tylko do czasu, gdy doczytaliśmy, że proponuje nam 3,5 mln euro i to do podziału z innymi obdarowanymi. Jak na człowieka z dziesiątki najbogatszych na świecie, z majątkiem szacowanym na ponad 80 miliardów dolarów – dość słabo, prawda?

To już hojniejsza jest nawet umierająca pani Jessika Singh, proponująca nam 40 procent z prawie 11 mln euro

zostawionych jej przez męża nieboszczyka (który zszedł, zaraziwszy się, jak donosi e-mail, „wirusem koronowym”). Szybko policzyliśmy sobie, że to grubo ponad 4 mln euro! (I co, panie Buffett, nie wstyd panu?) Szkołę w tym, że trzeba się też zająć pozostałymi 60 procentami ze spuścizny pana Singha. Pani Jessika precyzyjnie wylicza, na jakie cele charytatywne musimy to wydać, zaznaczając, że z kasy mamy też utrzymywać „dom Boży”. I tu jest pies pogrzebany – nie znamy żadnego Boza, a tym bardziej nie orientujemy się, jakimi nieruchomościami dysponuje.

## PODSŁUCHANE



FOT. ARTUR BOIŃSKI

„Świecący” radny Szymański – u góry z lewej.

W rekordowo krótkim czasie, bo w ciągu zaledwie ośmiu minut, udało się przeprowadzić lutowe zdalne posiedzenie sejmikowej komisji zdrowia. Ci radni, u których za oknem była akurat ładna pogoda, mogli skorzystać z tak szybkiego zakończenia obrad. A o tym, u kogo świe-

ci słońce, rozmawiano, zanim zaczęło się rozpatrywanie punktów z porządku posiedzenia. Tę dyskusję spuentował, nawiązując do swojej fryzury, radny Henryk Szymański: – U mnie w domu żona mówi, że jak sobie głowę posmaruję kremem, to dwa słońca świecą!



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

**Rada Programowa:** Adam Cukier, Zbigniew Czerwiński (sekretarz), Marek Gola, Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Zofia Itman, Tatiana Sokołowska (przewodnicząca)

**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

**Adres redakcji:** al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

**Projekt graficzny:** Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otokci